

Rozmowy na wyspie Brioni

Jak pisał belgradzki korespondent, w czwartek przed południem rozpoczęły się na wyspie Brioni oficjalne rozmowy między prezydentem ZRA Naserem, a prezydentem Jugosławii, Tito. W środę wieczorem Tito wydał na cześć egipskiego gościa uroczystą kolację, podczas której obaj prezydenci wygłosili przemówienia.

Jugosłowiański prezydent stwierdził, że izraelska okupacja arabskich terytoriów zwiększa groźbę konfliktu totalnego. Prezydent wypowiedział się za pełną realizacją uchwały Rady Bezpieczeństwa.

Nawiązując do sprawy zwołania nowej konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych, Tito stwierdził, że osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania spotkania przygotowawczego.

Dziękując Jugosławii za solidarność z walką narodów arabskich prezydent Naser podkreślił, iż przyjmując uchwałę Rady Bezpieczeństwa, ZRA potwierdziła, że jest za wykorzystaniem możliwości politycznego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Dodał on, że na ziemi arabskiej przyszłość należy do narodu arabskiego, który, ma dość sił moralnych i materialnych aby zapewnić zwycięskie zakończenie walki. (PAP)

Podróże Schroedera

Minister obrony NRF, Schroeder, uda się 20 lipca z wizytą do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Przeprowadzi on rozmowy z ministrami obrony obu państw.

Jak stwierdza dziennik „Frankfurter Allgemeine” w toku tych rokowań omówione zostaną również „problemy strategiczne”. (PAP)

Delegacja armii jugosłowiańskiej u M. Spychalskiego



10 bm. przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski przyjął przebywającą w Polsce delegację jugosłowiańskiej Armii Ludowej — gen. plk. Nikołę Ljubicicem na czele.

W dniu wczorajszym delegacja opuściła Polskę.

Rezolucja plenum KC FPK

Komuniści francuscy o rezultatach walk strajkowych

Obrađując w dniach 8—9 bm plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej uchwaliło rezolucję, w której wskazuje się m. in. że rezultaty walk strajkowych należy obecnie chronić, umacniać i rozszerzać, stanowią one cenny przyczółek dla kontynuowania wielkiej bitwy o postęp społeczny i demokrację.

Oceniając czerwcowe wybory rezolucja podkreśla zwrot na prawo nasilony jeszcze przez niesprawiedliwą ordynację wyborczą. Partia uzyskała 33 mandaty, podczas gdy przy systemie proporcjonalnym otrzymałaby 94 mandaty. W wyniku tego w Zgromadzeniu Narodowym panuje niepodzielnie partia gaullistowska i jej reakcyjni sojusznicy. Władza gaullistowska, będąca władzą monopolu i oligarchii finansowej jest niezdolna do rozwiązania problemów społecznych w interesach narodu i ludu Francji. Dlatego też FPK wzywa masy pracujące i wszystkich demokratów do kontynuowania walki o zastąpienie władzy gaullistowskiej, władzą demokratyczną.

Oświadczenie U Thanta

Zaprobowanie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ układu o nie-rozprzestrzenianiu broni nuklearnej jest bardzo ważnym krokiem na drodze do całkowitego rozbrojenia — oświadczył na konferencji prasowej w Genewie sekretarz generalny ONZ, U Thant.

U Thant zakomunikował dziennikarzom, że podczas pobytu w Paryżu spotkał się z szefami delegacji DRW i USA. Mimo, że w rozmowach nie osiągnięto postępu U Thant stwierdził, że sam fakt, iż przedstawiciele obu krajów spotkali się, ma ogromne znaczenie.

Jeśli chodzi o problem Bliskiego Wschodu U Thant uważa, że pożądanym byłoby wspólne kroki wielkich mocarstw.

U Thant poinformował, że jeszcze tego samego dnia nawiąże kontakt ze specjalnym pełnomocnikiem ONZ d/s Bliskiego Wschodu, Jarringiem. (PAP)



Dobre wyniki polskiego rolnictwa

Sprawozdanie M. Jagielskiego przed komisją sejmową

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, obrađująca pod przewodnictwem pos. Franciszka Gesinga (ZSL), rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania planu i budżetu w 1967 r. przez Ministerstwo Rolnictwa. Sprawozdanie na ten temat przedstawił min. rolnictwa Mieczysław Jagielski. Stwierdził on, że w 1967 r. nastąpił dalszy wzrost produkcji rolniczej, ocenianej na ok. 263,6 mld. zł, co oznacza wzrost o ok. 2,3 proc. w porównaniu do poprzedniego roku oraz przekroczenie zadań Narodowego Planu Gospodarczego o ok. 6,7 proc.

40.000 mieszkań w I półroczu

Nowe mieszkania dla ponad 93 tys. rodzin zamierza wybudować w br. spółdzielczość mieszkaniowa. Oznacza to znaczny rozwój tej formy budownictwa w porównaniu z rokiem poprzednim, w którym oddano do użytku 77 tys. lokali.

Spółdzielnie mieszkaniowe wykonały w okresie pierwszych 6 miesięcy br. blisko 43 proc. rocznych zadań, oddając do użytku 40 tys. mieszkań o ponad 107 tys. izb.

Najlepsze rezultaty uzyskała spółdzielczość woj. szczecińskiego, łódzkiego, woj. gdańskiego, opolskiego, lubelskiego, katowickiego i zielonogórskiego. (PAP)

O osiągnięciu dobrych wyników zdecydowały: wzrost plonów oraz produkcji żywności wołowej i mleka. Poglówie bydła osiągnęło w ub. roku najwyższy po wojnie poziom — 10.767 tys. sztuk. Zużycie nawozów sztucznych wynosiło w ub. r. 79,8 kg na 1 ha użytków rolnych (w 1966 r. — 65,3 kg na ha), pomyślnie rozwija się kontraktacja roślin. Przybyło na wsi w ub. roku szereg nowych zabudowań. Zmniejszała się liczba gruntów ornych i 85 tys. ha użytków zielonych. Wybudowano ponad 600 wodociągów oraz ok. 650 studni wierconych. Zwiększył się procent zelektryfikowanych zagrod. Korzystna dla rozwoju produkcji rolnej była struktura nakładów inwestycyjnych z własnych środków gospodarstw indywidualnych.

Wartość produkcji globalnej w PGR-ach osiągnęła w ub. roku ponad 25,5 mld. zł. Tak więc zadania NPG przekroczone o 13,4 proc.

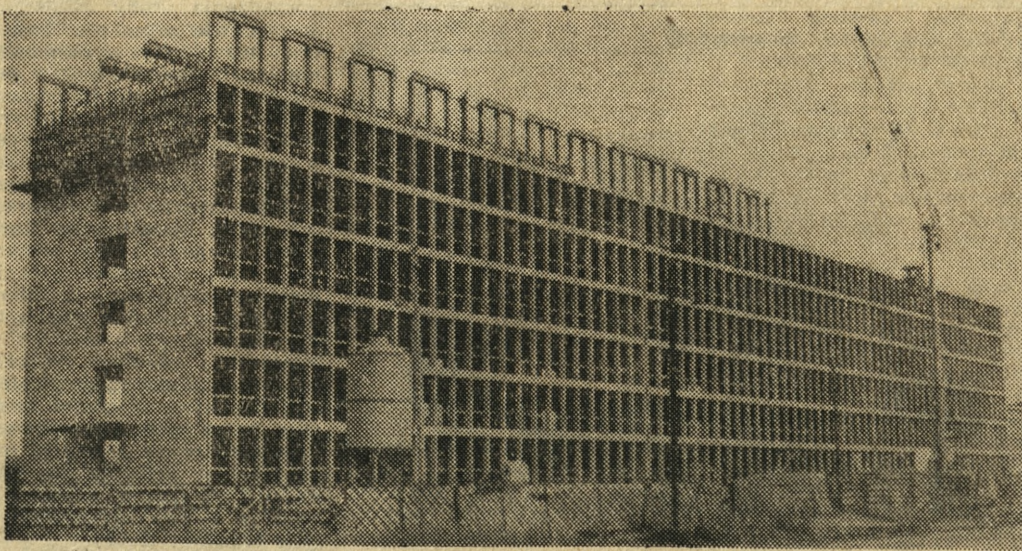
W ub. roku zorganizowano 600 nowych kółek rolniczych.

W dyskusji zabrało głos 19 posłów, którzy szczególną uwagę poświęcili sprawom przy-

Nowy obiekt dla Politechniki

Nad Wartą w Poznaniu przy ul. Piotrowo rosną mury 9-kondygnacyjnego obiektu dla Politechniki Poznańskiej. Mieścić się w nim będzie Wydział Mechaniczny. Ukończenie wszystkich prac ma nastąpić za dwa lata. Inwestorem budynku jest Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych, a wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Założa tego samego przedsiębiorstwa przystąpi jeszcze w tym roku do przygotowania terenu pod budowę podobnego obiektu dla Wydziału Elektrycznego. Stanie on tuż obok powstającego budynku. Na zdjęciu: Obiekt dydaktyczno - naukowy Wydziału Mechanicznego w budowie. (an)

Fot. — K. Przychodzki



POZNAN
PIATEK
12
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 165 (7591)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Dyskusja nad tezami V Zjazdu umocniła jedność partii

Dalsze wypowiedzi na XII Plenum KC PZPR

XII Plenum KC PZPR zakończyło we wtorek obrady. W drugim dniu kontynuowana była dyskusja. Poniżej zamieszczone dalsze głosy w dyskusji.

J. Putrament

Jerzy Putrament stwierdza, że jako I sekretarz warszawskiej organizacji partyjnej literatów ponosi odpowiedzialność za jej słabość, podkreślił, że on sam od lat ma porachunki z rewizjonistami, za co był przez nich ostro zwalczany. Rewizjoniści, ci obrońcy wolności słowa — powiedział J. Putrament — gdy tylko dochodzą do głosu usiłują zatkać gardło każdemu, kto się z nimi nie zgadza. Są liberałami tylko w stosunku do samych siebie.

Mówca obszernie naświetlił działalność rewizjonistów w warszawskiej organizacji partyjnej literatów, wyrażając pogląd, że przyczyny naszych kłopotów z rewizjonizmem w szeregach intelektualistów biorą się stąd, że w trosce o zapewnienie maksymalnych swo-

bód demokratycznych poszczególnym obywatelom i organizacjom społecznym zapomnieliśmy o naczelnym warunku demokracji socjalistycznej, a mianowicie tym, że nie może z niej korzystać wróg. Uznaliśmy w pewnej chwili — oświadczył J. Putrament — że już nie mamy wrogów socjalizmu w Polsce. Dziś wiemy, że wrogiem są i walczą zaciekle choć może nie są tak liczni. Wiemy, że w obecnym dziwnym pokójku możliwe są brutalne akcje agresji. Możliwy jest wojskowy faszyzm u narodu który najwięcej od faszyzmu ucierpiał — u Żydów. Zasób naszej wiedzy uzupełniliśmy od marca doświadczeniem o prawach walki politycznej w krajach socjalistycznych w epoce koegzystencji pokojowej.

Negowanie lub choćby niedoceniaenie znaczenia walki politycznej dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne jest równie naiwne, jak liczenie, że wystarczy odpluskwić tylko swoje własne mieszkanie choć na sąsiedniej zachodniej klatce schodowej pluskiew jest pełno — stwierdził mówca. W tym właśnie upatruje on klucz do zrozumienia przewlekłości walki z rewizjonizmem. Tylko walka polityczna na skalę całego kraju może dać skutki, jeśli będzie prowadzona konsekwentnie i nie nazbyt krótko.

J. Putrament oświadczył, że partyjni pisarze przechodzą od marca wraz z całą partią trudną walkę polityczną. Liczą oni, że mający się odbyć w grudniu br. w Bydgoszczy Zjazd Związku Literatów zetrze brudną plamę zebrania z 29 lutego br.

Polemizując z wystąpieniem S. Żółkiewskiego mówca stwierdził, że Żółkiewski niesprawiedliwie i niesłusznie imputuje partii, że pochoptnie pozbywa się utalentowanych pisarzy. Wśród pisarzy, którzy są zdecydowani rewizjoniści, są ludzie zagubieni, są ludzie różnego kalibru jeśli chodzi o talenty. Partia robiła wszystko, aby ludzi utalentowanych utrzymać i jeśli cymś zgrzeszyła to właśnie zbyt ciępliwością. Jedyną szansą aby pisarze zrozumieli błędność swej postawy jest jednolite stanowisko partii w ich sprawie. Jeden fałszywy głos obliczony na schlebienie im zaszkodzi sprawie wyrównania konfliktu w środowisku literackim bardziej niż 10 głosów zbyt ostrych.

S. Jędrzychowski

Stefan Jędrzychowski oświadczył, że z analizy dotychczasowej realizacji obecnego planu 5-letniego wynika, że największej uwagi należy poświęcić handlowi zagranicznemu — aktywizacji eksportu w najbardziej perspektywicznych i opłacalnych dziedzinach, tym bardziej, że największe odchylenia od założeń planu mamy właśnie na tym odcinku gospodarki. Mówca podkreślił niezbędność rozwoju eksportu maszyn i urządzeń, a także konsumpcyjnych wyrobów przemysłowych. Warunkiem jest wyspecjalizowanie i rekonstrukcja odpowiednich branż i przedsiębiorstw. Ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego i trudności zbytu nie można liczyć na znaczniejszy rozwój eksportu artykułów rolno-spożywczych, ale niezbędna jest przebudowa jego struktury i poprawa opłacalności. Konieczne jest również inwestowanie w produkcję eksportową mającą zapewnić stały zbyty i opłacalność; dotyczy to np. węgla koksującego, siarki i niektórych półfabrykatów chemicznych. Trze-

Dokończenie na str. 3

V Zjazd PZPR Zalogi meldują

Założa Fabryki Silników Agregatowych Zakładów Cegielskiego czynem wita Lipcowe Święto

Cała załoga, wszyscy pracownicy Fabryki Silników Agregatowych Zakładów Cegielskiego dokładają starań, by Święto Lipcowe powitać pełną realizacją podjętych zobowiązań. A są one pokaźne. Ich wartość ogólna wynosi blisko 10 mln zł. Do tej chwili wykonano już czyn wartości ponad 7 mln zł.

Wśród wyróżniających się w realizacji czynu znajduje się Brygada Pracy Socjalistycznej, którą kieruje Z. Switoń. Zrealizowała już ona swoje zobowiązania produkcyjne w 100 procentach. O takim samym wyniku zameldowali pracownicy dozorcy technicznego obróbki mechanicznej. Wykonali oni potrzebne części do silników produkowanych na licencji Fiat. Piękne wyniki może zantować załoga w podniesieniu wydajności pracy. Otóż od lutego do czerwca wydajność wzrosła z 0,5 do 7,3 proc.

Poważny jest udział pracowników w realizacji czynów społecznych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość z nich została już zrealizowana. Tak więc pracownicy Fabryki Silników Agregatowych czynem zmanifestowali swoją patriotyczną postawę oraz solidarność z programem partii. (jk)

Chaban Delmas przewodniczącym ZN

Agencja AFP podaje, że Jacques Chaban — Delmas został w czwartek po południu ponownie wybrany przewodniczącym francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Uzyskał on 356 głosów. Kandydat Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej Max Lejeune otrzymał 71 głosów, a kandydat Partii Komunistycznej Robert Ballanger — 34 głosy.

Tezy zjazdowe w kioskach „Ruchu”

Od soboty, 13 bm., we wszystkich kioskach „Ruchu” będzie do nabycia dodatek do „Trybuny Ludu” zawierający pełny tekst tez na V Zjazd PZPR. Prenumeratorzy „Trybuny Ludu” otrzymują tezy łącznie z egzemplarzem pisma. (PAP)

Gratulacje dla W. Ulbrichta

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski otrzymał od przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Waltera Ulbrichta list z załączonym egzemplarzem nowej konstytucji, przyjętej w referendum ludowym w dniu 6 kwietnia br.

W odpowiedzi przewodniczący Rady Państwa PRL przekazał przewodniczącemu Rady Państwa NRD serdeczne gratulacje, podkreślając historyczne znaczenie konstytucji dla całego narodu niemieckiego oraz jej wagę dla społeczeństwa NRD w walce o umocnienie suwerenności państwowej oraz osiągnięcie dalszych sukcesów budownictwa socjalistycznego. (PAP)

Fabryki pomocy naukowych zwiększają dostawy

Fabryki pomocy naukowych zwiększają w tym roku w porównaniu z poprzednim, o blisko 40 mln zł produkcję wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie szkolnych pracowników i gabinetów przedmiotowych.

Szkoły podstawowe i średnie otrzymają ok. 40 nowych rodzajów pomocy naukowych potrzebnych do realizacji zreformowanych programów nauczania. M.in. fabryka w Poznaniu wyprodukuje 40 maszyn do

egzaminowania „Zaczek II”. Te zestawy urządzeń elektrycznych do kontroli i oceny wiadomości uczniów zostaną wykonane według projektu prof. Berezowskiego z uniwersytetu poznańskiego oraz doc. Kupisiewicza.

Szkoły otrzymają w tym roku także nowe typy sprzętów specjalistycznych, m.in. stoły do demonstracji doświadczalnych w pracowniach i stoły ślusarsko-montażowe. Fabryki pomocy naukowych wyprodukują w tym roku ponad 15 tys. różnych rodzajów globusów.

Wśród wielu nowych nagrań płytowych dla szkół znajduje się w tym roku m.in. płyta do nauki języka rosyjskiego.

W 1969 r. produkcja fabryk pomocy naukowych wzrosła o 35 mln zł. Planuje się rozbudowę wielu zakładów. (PAP)

W sprawie srebrnych monet 1000-lecia

Komunikat NBP

Narodowy Bank Polski poinformował zawiadomienia wszystkich posiadaczy zaświadczeń na okaziciela, wydanych przez sklepy PHD „Jubiler”, tak serii „a” (zielone), jak i serii „b” (różowe), uprawniających do wymiany w Narodowym Banku Polskim kwoty złotych 100 na jubileuszową monetę srebrną, emitowaną z okazji 1000-lecia państwa polskiego, że ka sy oddziałowe NBP będą dokonywać wymiany i wydawać okazicielowi w.w. zaświadczeń jubileuszowe monety srebrne wyłącznie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1968 r.

W związku z powyższym osoby uprawnione proszone są o zrealizowanie wymiany do dnia 31 grudnia 1968 r., gdyż z upływem w.w. terminu Narodowy Bank Polski zakończy definitywnie wymianę złotych polskich na jubileuszową monetę 1000-lecia Państwa Polskiego osobom legitymującym się zaświadczeniami wydanymi przez sklepy PHD „Jubiler”. (PAP)

Strajk generalny w Rzymie

11 bm. rozpoczął się w Rzymie i w sąsiadującym ze stolicą okręgu Lazio 24-godzinny strajk generalny w przemyśle i rolnictwie. Nieczynne są zakłady przemysłowe stolicy i sąsiedniego okręgu. Przerwali pracę i to w pełni zniw, również robotnicy rolni.

Wcześniej rano na jednym z placów Rzymu odbył się z udziałem kilkuset tysięcy ludzi pracy wielki wiec zwołany przez związki zawodowe. Uczestnicy wiecu — strajkujący robotnicy i rolnicy — uchwalili rezolucję protestującą przeciw rosnącemu bezrobociu, redukcji i zamykaniu zakładów przemysłowych i innym przejawom polityki rządu powodującym pogarszanie się sytuacji ekonomicznej w stolicy i rejonie podstołecznym.

Uchwalona rezolucja domaga się również przeprowadzenia we Włoszech reformy rolnej oraz wystąpienia Włoch ze wspólnego rynku. (PAP)

Wymiana poglądów między ZSRR a NRF

Dziennik „Izwestia” rozpoczął publikację dokumentów radzieckich dotyczących wymiany poglądów z rządem NRF w sprawie nieuzyskania przemocy w stosunkach między państwami.

Jak wiadomo — pisał dziennik „Izwestia” — rząd NRF zaproponował rządowi radzieckiemu i rządowi innych krajów socjalistycznych dokonanie wymiany oświadczeń w sprawie niestosowania przemocy i przedstawił rządowi ZSRR swoje projekty takich oświadczeń.

Główny sens przekazanych przez rząd NRF projektów oświadczeń polega na dążeniu do przedstawienia w charakterze „spornych” takich zasadniczych spraw, jak nienaruszalność istniejących obecnie w Europie granic, jak fakt istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich, jak niedopuszczenie NRF do broni nuklearnej i jak fakt, że układ monachijski był nieważny od momentu jego zawarcia — pisał „Izwestia”.

Wymiana oświadczeń na takich warunkach nie przyczyniłaby się do rozwiązania tak ważnych problemów, jak zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim — pisał „Izwestia”. (PAP)

Rokowania nigeryjsko-biafrańskie?

W środę 10 bm. przybył do Uppsali, gdzie od 4 lipca obraduje Kongres Światowej Rady Kościołów, doradca osobisty pułkownika Ojukwu, przywódca Biafry — Akanu Ibiam. Dzień wcześniej przyjechał minister rolnictwa Nigerii, Ige Bola. W kuluarach kongresu krąży pogłoski, że Uppsala będzie miejscem rokowań przedstawicieli Nigerii i Biafry o zakończenie wojny domowej. (PAP)

Nowe okręty marynarki NRF

Jak podaje dziennik „Westfälische Rundschau” w najbliższych latach zachodni Niemiec ka marynarka wojenna otrzyma cztery fregaty i czterdzieści kutrów torpedowych. Okręty te będą wyposażone w najnowsze typy broni m.in. w zmodernizowane rakiety typu „Tartar” oraz w torpedy kierowane. Nowe okręty zostaną rozmieszczone na wodach Morza Bałtyckiego. (PAP)

Z kroniki sądowej

Dożywocie dla mordercy 18-letniej dziewczyny

Przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze zakończyła się rozprawa przeciwko 31-letniemu Lucjanowi Binkowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo 18-letniej dziewczyny Ireny Kot.

Jak wykazał przewód sądowy — Binkowski, cztery razy karany już za różne przestępstwa, poznał Irenę Kot z początkiem czerwca 1967 r. i przebywał w jej towarzystwie niejednokrotnie. 21 czerwca ub. r. podczas libacji w parku w Iławie Zagańskiej wywiązała się między oskarżonym i I. Kot sprzeczka, w czasie której L. Binkowski uderzył dziewczynę. W no cy zakał zwiłki swej ofiary, które odnaleziono przypadkowo w osiem dni później.

Sąd skazał L. Binkowskiego na dożywocie i pozbawił go prawa prowadzenia działalności księgarskiej, a także na łączną karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. (PAP)

„Tydzień Bałtyku” ilustracją naszej przyjaźni

W czwartek centralną imprezą „Tygodnia Bałtyku” była otwarta w tym dniu XI Konferencja Robotnicza przedstawicieli krajów nadbałtyckich.

Premier Kosygin w Sztokholmie

Do Sztokholmu przybył w czwartek z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu Szwecji, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygin.

Na sztokholmskim lotnisku udekorowanym flagami państwowymi ZSRR i Szwecji, szefa rządu radzieckiego witął premier Szwecji Erlander i inne oficjalne osobistości.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR złożył następnie w piątek w miejscowości Tumba pod Sztokholmem zakład koncernu szwedzkiego „Alfa-Laval”, produkującego maszyny rolnicze.

Po powrocie do Sztokholmu premier A. Kosygin spotkał się z premierem rządu szwedzkiego dr Tage Erlanderem.

W czasie spotkania, które odbyło się w przyjaznej atmosferze, omówione zostały niektóre zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków radziecko-szwedzkich. Dokonano także wymiany poglądów na niektóre problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot zainteresowania Związku Radzieckiego i Szwecji. (PAP)

19 bm. wstępna eksploatacja

Kopalnie miedzi w Lubinie i Polkowicach już prawie gotowe

Zgodnie z zobowiązaniami podjętymi przez budowniczych nowego zagłębia miedzi dla uczczenia V Zjazdu Partii w przeddzień Święta Odrodzenia zostaną przekazane do wstępnej eksploatacji kopalnie: „Lubin” i „Polkowice”. Na budowie tej największej w historii polskiego górnictwa rud i węgla — w podziemiach i na powierzchni — trwają końcowe roboty górnicze, budowlane i montażowe.

W nowych kopalniach zgłębiono dotychczas 11 szachtów zbudowano 40 km chodników poziomych, przecinających złoża i umożliwiających eksploatację rudy. Na powierzchni wybudowano m. in. wieże szczytowe, budynki zaplecza, obiekty socjalne dla górników itp.

Dzięki przedterminowemu uruchomieniu pierwszego zespołu agregatów i urządzeń, w zakładzie mechanicznego przerobu rudy — w tzw. flotacji — wydobywana ruda jest już przerabiana i dostarczana w postaci tzw. koncentratu do huty miedzi w Legnicy. W hucie tej uzyskano już 2 tysięczną tonę czystej miedzi z rudy wydobytej w kopalniach lubińsko-polkowickich. (PAP)

Nowe decyzje KERM

11 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. KERM rozpatrzył i zatwierdził zasady opracowywania programu inwestycji własnych na lata 1969—1970 przez przedsiębiorstwa objęte planowaniem centralnym, zgrupowane w zjednoczeniach przemysłowych.

Z inicjatywy ministra przemysłu maszynowego KERM powziął decyzję o wprowadzeniu mierników produkcji „net to” w przemyśle maszynowym

Już pierwszy dzień obrad wykazał szerokie możliwości „Tygodnia” w tworzeniu płaszczyzn porozumienia społeczeństw basenu bałtyckiego w sprawach pokoju i bezpieczeństwa. Delegaci konferencji — wśród nich przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz CRZZ Kos — wskazywali na doniosłość zacieśnienia współdziałania klasy robotniczej państw o różnych ustrojach w rozwiązywaniu węzłowych problemów politycznych i społecznych. Na uwagę zasługuje wiązanie problemów pokoju i bezpieczeństwa ze sprawą uznania NRF. Ten punkt widzenia — akcentowali uczestnicy konferencji — zżywa się w świecie tym szybciej, im szybciej w Niemczech zachodni narasta proces faszystyzacji życia politycznego, stwarzający grunt do panoszenia się odwetowych, ludobójczych tendencji wspieranych oficjalną polityką bońską. W tej sytuacji nawet wśród ludzi, nie związanych z socjalizmem, sympatię musi zdobywać to państwo niemieckie, które stoi po stronie pokoju.

Kultura i sztuka na znaczkach

Oddział Warszawski PZF organizuje w grudniu br. w ramach obchodów 75-lecia Fila telistyk w Polsce ogólnokrajową wystawę filatelistyczną „Kultura i Sztuka — Warszawa 68”. Na wystawie ekspozowane będą zbiory znaczków pocztowych ilustrujące architekturę, rzeźbę, malarstwo, folklor itp. Pierwsza tego typu wystawa odbyła się w Warszawie w 1963 roku.

Prace przygotowawcze nad obecną wystawą, prowadzone pod kierownictwem prof. dr. Antoniego Łaskiewicza, są w pełnym toku. Spodziewany jest liczny udział wystawców z całego kraju. Wpływają już pierwsze zgłoszenia. Termin zgłoszeń upływa 30 lipca br.

Wystawa „Kultura i Sztuka — Warszawa 68” będzie największą wystawą filatelistyczną na organizowaną w tym roku w Warszawie. (na)

Zakończenie wspólnych ćwiczeń wojsk Układu Warszawskiego

Jak podaje agencja TASS, w czerwcu i lipcu br. na terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przeprowadzone zostały wspólne ćwiczenia dowódczo-sztabowe pod kierownictwem dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, marszałka I. Jakubowskiego.

W ćwiczeniach tych uczestniczyły sztaby szczebla operacyjnego Czechosłowackiej Ar-

mii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRF, Wojska Polskiego, Węgierskiej Armii Ludowej i Armii Radzieckiej, z niezbędnymi jednostkami łączności i obsługi.

Na ćwiczeniach byli obecni przedstawiciele sztabów generalnych Bułgarskiej Armii Ludowej i sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej.

Zadania postawione uczestnikom ćwiczeń zostały wykonane. Ćwiczenia wykazały zgranie sztabów i wzrost ich operacyjnych umiejętności. Dowódcy i sztaby zgromadzili dalsze doświadczenia w zakresie planowania i prowadzenia współczesnych operacji oraz doskonalenia metod organizacji współdziałania między wojskami sojusznymi na bazie jednolitej poglądów dotyczących charakteru współczesnej wojny, a także form i sposobów prowadzenia działań bojowych. (PAP)

Rząd NRF wycofuje się

Po ujawnieniu negatywnej reakcji Waszyngtonu na żądanie Bonn, by Stany Zjednoczone udzieliły NRF „dodatkowych gwarancji nuklearnych” w zamian za ich zgodę na podpisanie układu o nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej, kółla oficjalne Bonn zaprzeczyły, iż domagały się takich gwarancji.

Przebieg wydarzeń w Czechosłowacji po majowym plenium KC KPCz świadczy, że ostrzeżenie plenium było całkowicie uzasadnione; siły prawicowe, antysocjalistyczne w dalszym ciągu prowadzą złośliwe, zaciekle ataki przeciwko partii komunistycznej i ustrojowi socjalistycznemu. Wiele spośród tych dywersyjnych akcji prowadzi się otwarcie, wykorzystując w tym celu

I. Aleksandrow przypomina, że Plenum majowe KC KPCz za rzecz podstawową uznało „nie dopuścić do zagrożenia socjalistycznego charakteru władzy i ustroju społecznego przez siły antysocjalistyczne i wręcz antykomunistyczne”.

Przebieg wydarzeń w Czechosłowacji po majowym plenium KC KPCz świadczy, że ostrzeżenie plenium było całkowicie uzasadnione; siły prawicowe, antysocjalistyczne w dalszym ciągu prowadzą złośliwe, zaciekle ataki przeciwko partii komunistycznej i ustrojowi socjalistycznemu. Wiele spośród tych dywersyjnych akcji prowadzi się otwarcie, wykorzystując w tym celu

Wzywają oni do stosowania takich środków, jak demonstracje, strajki, bojkoty, po to, aby pozbyć się niewygodnych im partyjnych kadr i działaczy, wiernych sprawie socjalizmu.

Niestety, poszczególni kierownicy działacze CSRS wystąpili z dwuznacznymi oświadczeniami, w których usiłują pomniejszyć niebezpieczeństwo kontrrewolucyjnego oświadczenia „2.000 słów”, utrzymując, że fakty jego opublikowania rzekomo „nie należy dramatyzować”.

Autor stwierdza dalej, że obecnie jest bardziej rzeczywiste niż kiedykolwiek, że pojawienie się „2.000 słów” nie jest bynajmniej zjawiskiem izolowanym, lecz świadectwem aktywizacji prawicowych i wręcz kontrrewolucyjnych sił w Czechosłowacji, które są oczywiście związane z reakcją imperialistyczną.

Jeżeli w Czechosłowacji, być może, niektórzy ludzie zwrócą jeszcze złudzenia co do prawdziwego sensu tego oświadczenia, to wypowiedzi burżuazyjnej prasy amerykańskiej i Europy zachodniej, kładą kres tym iluzjom. Wrogowie socjalizmu traktują ten dokument jako jeszcze jeden pożądany krok, który może doprowadzić do „rozmiękczenia” ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji, do restauracji kapitalizmu. (PAP)

W środę rano w budynku położonym w pobliżu przedstawicielstw Jugosławii i Ku by przy ONZ wybuchły bomby podłożone przez dywersantów. W wyniku eksplozji wypadły szyby w oknach sześciu budynków. Ofiar w ludziach nie było.

Jedną z kubańskich organizacji kontrrewolucyjnych oświadczyła, że dywersja jest jej dziełem. Mimo to policja nie aresztowała jej przywódców. (PAP)

Drżliwszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz

Konferencja sekretarza obrony

Sekretarz obrony USA Clifford oznajmił w czwartek na konferencji prasowej, że 13 lipca udaje się do Sajgonu na konferencję poświęconą zagadnieniom strategii wojskowej. Cliffordowi towarzyszyć będzie grupa przedstawicieli Pentagonu i departamentu stanu, m. in. przewodniczący kolegium połączonych szefów sztabów, generał Wheeler i zastępca sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu, William Bundy.

Głównym omawianym tematem będzie ocena sytuacji militarnej w Wietnamie, a przede wszystkim możliwość nowej ofensywy sił wyzwolenczych. (PAP)

Gazeta „Prawda” o sytuacji w CSRS

Atak na podstawy socjalizmu w Czechosłowacji

W „Prawdzie” z 11 bm. ukazał się artykuł pt. „Atak na socjalistyczne podstawy Czechosłowacji”.

KC KPCz — stwierdza autor m. in. — podkreślił konieczność przezwyciężenia błędów w interesie umocnienia i dalszego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w Czechosłowacji. Okres, który minął od styczniowego plenium KC KPCz wykazał, że rozstrzygnięcie problemów, które stanęły przed partią i krajem, związane jest z niemałymi trudnościami, wywołanymi przede wszystkim aktywizacją i narastaniem dywersyjnej działalności sił prawicowych, antysocjalistycznych.

Przebieg wydarzeń w Czechosłowacji po majowym plenium KC KPCz świadczy, że ostrzeżenie plenium było całkowicie uzasadnione; siły prawicowe, antysocjalistyczne w dalszym ciągu prowadzą złośliwe, zaciekle ataki przeciwko partii komunistycznej i ustrojowi socjalistycznemu. Wiele spośród tych dywersyjnych akcji prowadzi się otwarcie, wykorzystując w tym celu

Wzywają oni do stosowania takich środków, jak demonstracje, strajki, bojkoty, po to, aby pozbyć się niewygodnych im partyjnych kadr i działaczy, wiernych sprawie socjalizmu.

Niestety, poszczególni kierownicy działacze CSRS wystąpili z dwuznacznymi oświadczeniami, w których usiłują pomniejszyć niebezpieczeństwo kontrrewolucyjnego oświadczenia „2.000 słów”, utrzymując, że fakty jego opublikowania rzekomo „nie należy dramatyzować”.

Autor stwierdza dalej, że obecnie jest bardziej rzeczywiste niż kiedykolwiek, że pojawienie się „2.000 słów” nie jest bynajmniej zjawiskiem izolowanym, lecz świadectwem aktywizacji prawicowych i wręcz kontrrewolucyjnych sił w Czechosłowacji, które są oczywiście związane z reakcją imperialistyczną.

Jeżeli w Czechosłowacji, być może, niektórzy ludzie zwrócą jeszcze złudzenia co do prawdziwego sensu tego oświadczenia, to wypowiedzi burżuazyjnej prasy amerykańskiej i Europy zachodniej, kładą kres tym iluzjom. Wrogowie socjalizmu traktują ten dokument jako jeszcze jeden pożądany krok, który może doprowadzić do „rozmiękczenia” ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji, do restauracji kapitalizmu. (PAP)

W środę rano w budynku położonym w pobliżu przedstawicielstw Jugosławii i Ku by przy ONZ wybuchły bomby podłożone przez dywersantów. W wyniku eksplozji wypadły szyby w oknach sześciu budynków. Ofiar w ludziach nie było.

Jedną z kubańskich organizacji kontrrewolucyjnych oświadczyła, że dywersja jest jej dziełem. Mimo to policja nie aresztowała jej przywódców. (PAP)

Drżliwszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz

W środę rano w budynku położonym w pobliżu przedstawicielstw Jugosławii i Ku by przy ONZ wybuchły bomby podłożone przez dywersantów. W wyniku eksplozji wypadły szyby w oknach sześciu budynków. Ofiar w ludziach nie było.

Jedną z kubańskich organizacji kontrrewolucyjnych oświadczyła, że dywersja jest jej dziełem. Mimo to policja nie aresztowała jej przywódców. (PAP)

Drżliwszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz

W środę rano w budynku położonym w pobliżu przedstawicielstw Jugosławii i Ku by przy ONZ wybuchły bomby podłożone przez dywersantów. W wyniku eksplozji wypadły szyby w oknach sześciu budynków. Ofiar w ludziach nie było.

Jedną z kubańskich organizacji kontrrewolucyjnych oświadczyła, że dywersja jest jej dziełem. Mimo to policja nie aresztowała jej przywódców. (PAP)

Drżliwszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz



Szeroka dyskusja nad тезami przedjazdowymi

Dokończenie ze str. 1

ba rozwijać też eksport wyrobów przemysłu włókienniczo-odzieżowego, skórzano-obuwicznego, meblarskiego oraz farmaceutycznego i kosmetycznego. Wymaga to rekonstrukcji zwłaszcza przemysłu lekiego i meblarskiego.

S. Jędrzychowski podkreślił, że potrzebę przegrupowania już w latach 1969—1970 nakładów inwestycyjnych. Stwierdził, że komisja planowania w pracy nad koncepcją przyszłej 5-letki stała w obliczu ogromnych rozbieżności z ministerstwami, jeśli chodzi o ocenę wielkości niezbędnych nakładów, chociaż przewidujemy na inwestycje w tych latach ogromną kwotę 1.250 mld zł.

Poruszając problem zrównania uprawnień urlopowych robotników i pracowników umysłowych mówca stwierdził, że znaleziono koncepcję uzależnienia długości urlopu od stażu pracy, do którego zaliczać się będzie również staż nauki powyżej szkoły podstawowej. Reforma ta przyniesie odczuwalne korzyści dużym grupom robotników.

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wskazał, że zawarte w tezach zarzysy programu stopniowego skracania czasu pracy dostosowane są do specyfiki polskiej gospodarki, w której stosunkowo znaczną rolę grają gałęzie przemysłu o ruchu ciągłym. Niemożliwe jest więc skrócenie czasu pracy przez zapewnienie wszystkim jednostkom jednocześnie dodatkowego wolnego dnia.

Nawiązując do zawartych w tezach zapowiedzi dalszych zmian w systemie zarządzania i planowania mówca podkreślił, że konieczna tu jest ostrożność, o czym świadczą doświadczenia Jugosławii i Czechosłowacji. Podstawowe znaczenie ma to, aby centralne planowanie sterowało kierunkami i proporcjami rozwoju gospodarki narodowej. Państwo nie może np. wypuścić z rąk polityki i kontroli cen. Centralnie powinny być ustalane również normy podziału akumulacji przedsiębiorstw między państwo a przedsiębiorstwo, a także między funduszem rozwoju przedsiębiorstw i zjednoczeń a funduszem bodźców ekonomicznych. Organizacja gospodarki powinna opierać się na zasadach integracji i koordynacji, które umożliwiają optymalną koncentrację i specjalizację produkcji, a nie na zasadach rozproszenia i dezintegracji. Stąd słuszny kurs na umocnienie roli zjednoczeń.

W części poświęconej zagadnieniom politycznym S. Jędrzychowski m. in. zwrócił uwagę na niezbędność rozwoju państwa na niebezpieczeństwo nacjonalizmu oraz podkreślił potrzebę umacniania jednolitości państwa w ramach państwa. Wychowanie patriotyczne powinno zawierać w sobie treści internacjonalistyczne. Mówca wskazał też na niebezpieczne próby rewizji oceny naszej historii, wybielania sanacji i endecji.

A. Kuligowski

I sekretarz KW w Koszalinie Antoni Kuligowski wyraził pełną aprobatę dla tezy, która daje dużą szansę rozwojowi ziemi koszalińskiej. Mówca stwierdził, że województwo uzyskało w ostatnich 4 latach dość istotne osiągnięcia, zwłaszcza potrzebę wykorzystania istniejących rezerw m. in. w gospodarce chłopskiej i PGR-ach.

A. Kuligowski podkreślił, że koszalińska organizacja partyjna była zespółona wokół kierownictwa partii w dniach marca, w okresie ataku na partię ze strony elementów rewizjonistycznych i wszystkich innych.

A. Łaszewicz

I sekretarz KW w Białymstoku Arkadiusz Łaszewicz stwierdził, że założone w tezach zacieranie się różnic gospodarczych i kulturalnych między poszczególnymi regionami kraju wywoła pełną aprobatę społeczeństwa woj. białostockiego.

Wyrażając troskę o młode pokolenie, a zwłaszcza młodzież studencką, mówca podkreślił potrzebę rzetelnego i uporządkowanego jej wychowania

ideowo-politycznego. Nie są natomiast potrzebne młodzieży — jak oświadczył — nowaliki rewizjonistyczne.

Mówca przyłączył się do dyskutantów, którzy krytycznie ocenili wystąpienia na plenum A. Schaffa, S. Żółkiewskiego i W. Billiga. Ustosunkowując się do polemiki między J. Albrechtem a A. Werblanem na temat artykułu tego ostatniego mówca podkreślił, że nie można nie doceniać wkładu na rodowościowego jako czynnika mającego wpływ na niektóre błędy popełnione przez KPP.

S. Wroński

Stanisław Wroński skoncentrował się na problemie edukacji obywatelskiej. Stawiając tę sprawę należy ustreczyć się od błędów. Jednym z nich jest zawężenie sprawy wychowania — do ludzi w wieku do lat 20 czy 25. Innym błędem byłoby iluzoryczne przekonanie, że wychowanie to szkoła i dom rodziców, gdy w rzeczywistości jest to sprawa wszechobecna. Nie należy również uważać wychowania wyłącznie za domenę wykładowców przedmiotów humanistycznych. Mówca postulował, by w każdym wykładzie był element wychowawczy, by lekcje wychowania obywatelskiego w szkołach były najatrakcyjniejszą przedmiotami. Wyraził też przekonanie, że wykłady na wyższych uczelniach z zakresu podstaw nauk politycznych powinny wygłaszać także wybitni praktycy, politycy i działacze.

S. Wroński podkreślił, że wydarzenia marcowe zdemaskowały rewizjonizm. Nawiazuując do wypowiedzi jakoby Kotakowski był moralista dużego formatu, mówca przypomniał, że ten moralista milczy, gdy dzieje się wietnamskie umieranie, kiedy węgry Arabowie giną na pustyni. Wtedy nie protestuje, wyżej sobie ceną natomiast rozmowy z antykomunistycznym profesorem Brzezińskim na ławce w parku lub dyskusje w cieniach Leśnej Podkowy z kardynałem Wyszyńskim. Taka jest jego moralność w działaniu.

Mówca podkreślił potrzebę ideologicznego odgródnienia się od rewizjonizmu. Ostateczny sukces w walce z rewizjonizmem osiągniemy wówczas, gdy będziemy rozwijać marksizm na gruncie naszej konkretnej rzeczywistości.

Mówca poddał krytyce postawę prof. Schaffa, a m. in. jego książkę „Marksizm a jedność ludzka”. Zwrócił następnie uwagę, że plotka i dezinformacja, którymi operowali inspiratorzy wydarzeń marcowych, pozostawia osad. Przeciwnik nie zrezygnuje z walki, zechce w nowym roku akademickim kontynuować swą krecią robotę. Należy więc krok za krokiem usuwać dezorientację studentów, wzniesć barierę, której nie zdoła przekroczyć żaden amator anachizowania życia studentckiego.

J. Kepa

I sekretarz Komitetu Warszawskiego — Józef Kepa stwierdził, że w toku dyskusji przedjazdowej należałoby dokonać oceny wpływów rewizjonizmu w poszczególnych dziedzinach nauki. Ważna rola w popularyzowaniu i interpretowaniu też przypada prasie, radiu i tv.

Nawiązując do wydarzeń marcowych mówca stwierdził, że warszawska organizacja partyjna od pierwszych dni podjęła walkę polityczną z pospolitymi siłami reakcji, z pozostałościami tradycyjnych kierunków prawicy społecznej i antypartyjnymi elementami rewizjonistycznymi i syjonistycznymi. Warszawska organizacja weszła w bezpośrednie bardzo ostre starcie z przeciwnikami politycznym, dobrze spełniła swój partyjny obowiązek i podobnie jak cała partia wyszła z tej walki wzmocniona, bardziej zespółona wokół linii politycznej PZPR, wokół kierownictwa partii z tow. Wiesławem. Następnie, takiej postawy jak aktyw społeczny nie zaprezentowali niektórzy członkowie partii, a zwłaszcza pracownicy nauki. Mówca w związku z tym przypomniał, że członek KC S. Żółkiewski był jedynym partyjnym profesorem, który w dwa dni po wystąpieniu

niu tow. Wiesława w sali kongresowej pozostał na noc na uniwersytecie ze studentami, przyłączając się w ten sposób do strajkujących.

Mówca stwierdził dalej, że w ostatnim okresie na jedno z czołowych miejsc wysunęły się problemy postawy politycznej kadry kierowniczej, doboru i wychowania. W okresie od marca do końca czerwca na terenie Warszawy odwołano ze stanowisk kierowniczych sporą liczbę osób, głównie w resortach i instytucjach centralnych. Powodem odwołano było najczęściej głoszenie poglądów rewizjonistycznych i innych obcych klasowo i politycznie, postawa w okresie wydarzeń marcowych, a także nieumiejętność kierowania zespołami pracowniczymi lub utrata zdolności do zajmowania kierowniczego stanowiska oraz w wielu przypadkach nadużywanie stanowiska dla uzyskiwania osobistych korzyści. I sekretarz KW stwierdził, że decyzje partyjne oraz zmiany na stanowiskach są uzasadnione i korzystne. Jednakże w słusznym dążeniu do poprawy sytuacji kadrowej wystąpiły także pewne nieprawidłowości. Oświadczył w związku z tym, że egzekutywa Komitetu Warszawskiego przestrzegająca i przestrzegająca przed niebezpieczeństwem deformacji słusznym zasad partii w polityce kadrowej. To jasne stanowisko sformułowane zostało w liście, który jest obecnie dyskusyjny na zebraniach wszystkich stołecznych organizacji partyjnych. Wszędzie tam, gdzie decyzje budzą wątpliwości organizacje i instancje partyjne mają obowiązek rzetelnej oceny i naprawienia wyrządzonych szkód.

Nawiązując do tezy W. Billiga o rzekomej „czystości” w Instytucie Badań Jądrowych, J. Kepa stwierdził, że zwolnienia nie świadczą bynajmniej o jakimś kursie antyżydowskim czy antysemitowskim, jak utrzymywał W. Billiga. Sytuacja kadrowa w biurze pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej była krytycznie oceniana przez biuro do spraw kadrowych KC jeszcze na długo przed wydarzeniami marcowymi. Opracowane wówczas wnioski nie zostały przez W. Billiga zrealizowane. W związku z tym J. Kepa stwierdził, że skazani w swoim czasie za nadużycia natury go-

spodarczej W. Szeremeta i L. Berman mimo to zostali przyjęci przez W. Billiga na odpowiedzialne stanowiska w podległym mu dziale gospodarki.

J. Kepa podkreślił następnie, że ważnym warunkiem rozwoju obecnego wyzienia życia partyjnego i społecznego jest zapewnienie partyjnego kierownictwa wszystkim procesami politycznymi w partii i społeczeństwie.

J. Tokarski

Julian Tokarski stwierdził, że tezy słusznie wytyczają linię partii na rozwój socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Mówca polemizował z artykułem A. Werblana w „Miesięczniku Literackim” wyrażając pogląd, że autor niesłusznie wiąże współczesnych rewizjonistów z błędami luksemburgizmu.

Nie zgodził się również z motywacją uzasadniającą stanowisko KPP jej składem na rodowościowym. Takie poglądy, zdaniem mówcy, stanowią pożywkę dla elementów, którym chodzi nie o KPP lecz o ataki na PZPR. Zwrócił uwagę, że w tamtych czasach wejście do KPP nie było żadną karierą lecz poświęceniem i że KPP miała dostęp nie tylko do inteligencji pochodzenia żydowskiego ale i do inteligencji polskiej.

Poruszając kwestię związane z działalnością Związku Patriotów Polskich J. Tokarski stwierdził, że choć ZPP działał na terenie Związku Radzieckiego jego platforma polityczna jak i działalność organizacyjna były powiązane z programem PPR. W ZPP, w Wojsku Polskim w ZSRR byli także ludzie pochodzenia żydowskiego. W tych czasach stanowisko oficerskie nie było żadną karierą. Nie można twierdzić — kontynuował mówca — że ci, co przyszli w szynelach, zajęli antynarodowe, niesłuszne stanowisko. Była krytyka ludzi, którzy zajęli niesłuszne stanowiska w latach następnych po przyjęciu I Armii do kraju. Ludzie ci ponieśli konsekwencje — Minc, Zambrowski, Berman czy inni. Ale nie można na podstawie kilku czy kilkunastu ludzi, którzy popełnili błąd, dawać ocenę I Armii czy ZPP, które mają chlubną tradycję w walce z hitleryzmem. J. Tokarski wyraził też przekonanie, że popełnione, jego

zdaniem, przegięcia na flety walki z syjonizmem będą naprawione.

W. Jarosiński

Witold Jarosiński stwierdził, że dwa są źródła tego, że część młodzieży w dniach marcowych znalazła się w konflikcie z władzą ludową. Jedno — to utrzymujące się od lat w naukach społecznych na niektórych wyższych uczelniach kraju tendencje rewizjonistyczne, drugie — to poważne niedomagania pracy polityczno-wychowawczej z młodzieżą studiującą. Mówca zaznaczył, że nie doceniano niezbędności organizacja partyjną zaczęli odwoływać się bezpośrednio do bezpartyjnych, do młodzieży studiującej, gdzie prezentowali totalną negację naszych osiągnięć, atakowali partię i jej kierownictwo. Nie można też pominąć dążenia rewizjonistów do utworzenia własnej organizacji o charakterze politycznym, czego wyrazem była niewątpliwie grupa „komandosów”.

Mówiąc o likwidacji zaniedbań w pracy z młodzieżą, a zwłaszcza z młodzieżą akademicką, mówca zwrócił uwagę m. in. na konieczność poprawy nauczania nauk politycznych i wnioskującą przegłąd kadry wykładającej ten właśnie przedmiot. Niezbędne jest rozwinięcie szerokiej działalności wychowawczej przez organizacje młodzieżowe na wyższych uczelniach. Jest niezbędne — oświadczył — by każdy student zdobył określony zasób doświadczeń przez osobisty udział w pracy fizycznej na stanowisku robotniczym w okresie wakacji w ciągu pierwszych 3 lat studiów.

Sekretarz KC stwierdził potrzebę stworzenia klimatu twórczych dyskusji i poszukiwań teoretycznych. Niezbędne jest dokonanie przegłądu sytuacji we wszystkich dziedzinach nauk społecznych i nakreślenie aktualnych zadań. O potrzebie kontynuowania polemiki z niesłusznymi poglądami świadczy chociażby dyskusja w środowisku historyków wokół problemów historii najnowszej i ruchu robotniczego. W słusznym na ogół nurcie dyskusji zapomina się bowiem

nierz o klasowych, marksistowskich kryteriach oceny burżuazyjnego państwa polskiego i tych sił klasowych i politycznych, które w jego ramach działały. Tymczasem historia dowiodła, że jedynie KPP, mimo jej błędów, była tą partią, która wytyczyła narodową drogę ku socjalizmowi i trwałej niepodległości.

Wiele uwagi mówca poświęcił warunkom rozwoju badań naukowych stwierdzając, że istniejący obecnie system organizacji tych badań nie jest dostatecznie efektywny. Dlatego wiążemy sprawę dalszego rozwoju placówek badawczych z postulatem zwiększenia efektywności pracy w tych placówkach. Biuro Polityczne KC PZPR i rząd — przypomniał mówca — zobowiązały Komitet Nauki i Techniki oraz PAN do przygotowania wieloletnich programów rozwoju nauki. Programy takie nie zostały dotychczas opracowane. Powołując się na doświadczenia krajów o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego mówca podkreślił konieczność prowadzenia centralnej polityki w dziedzinie badań i techniki.

Podkreślając w zakończeniu potrzebę dialogu z środowiskiem naukowym sekretarz KC stwierdził, że nakłady na wyposażenie warsztatów pracy badawczej szybko wzrasta i łącznie z pracami wdrożeniowymi wyniosła w przyszłej 5-letce prawdopodobnie 80 do 90 mld zł.

B. Krupa

Barbara Krupa stwierdziła, że w naszym kraju staramy się podnosić standard materialny, polepszać sytuację bytową-socjalną najsłabszych mas społeczeństwa. W tych najważniejszych dziedzinach życia najaktywniejsi rewizjonści — „uzdrowiciele” nie mogą zaproponować niczego konkretnego.

Mówcy bardzo krytycznie ocenili wystąpienie prof. Żółkiewskiego, stwierdzając, że było ono pokazem obłudy.

Dużą część swego wystąpienia B. Krupa poświęciła zagadnieniom kadrowym wskazując, że błędny jest pogląd jakoby wiedza zawodowa zastrępowywała zaangażowanie ideowe i umiejętności współpracy z ludźmi. Obecnie dochodzimy do słusznego, wyważonego precyzowania ocen w polityce kadrowej. (PAP)

Rewizjonizm — ideologia kapitulacji

W pierwszym artykule na temat rewizjonizmu, przypomniał nam kierunek myślowy „Głos Wielkopolski” z 10 bm.). Pora przejść do omówienia naszych, polskich doświadczeń w walce z naciągami rewizjonistycznych poglądów.

Szczególnie wyraziście ten dencje rewizjonistyczne zarysowały się u nas w latach 1956—1959, po VIII Plenum Komitetu Centralnego partii, kiedy to kierownictwo PZPR wytyczyło nowe kierunki działania. Nie ulega wątpliwości, iż sytuacja polityczna w kraju była wówczas skomplikowana, przy czym atak na partię prowadzony był wtedy z pozycji rewizjonistycznych i dogmatycznych, wszakże ten pierwszy kierunek zawsze pozostawał szczególnie niebezpieczny dla dalszego rozwoju sił socjalizmu w naszym kraju.

Wnikliwa charakterystykę działalności rewizjonistów w tym okresie metod ich postępowania oraz celów — dał Władysław Gomułka w kolejnych wystąpieniach (lata 1957—58). I Sekretarz KC stwierdził, że rewizjonizm usiłował rozsadzić jedność ideologiczną partii od wewnątrz, siejąc nie wiarę w kierowniczą rolę partii, w komunizm, szukając przy tym dotarcia do środków propagandy. Rewizjoniści dążyli najwyraźniej do tego, co określali mianem „drugiego etapu”, mającego — w ich przekonaniu — nastąpić po Październiku 1956 roku.

Jednym z haseł i postulatów rewizjonistów w tamtym okresie, zwalczających zajądło dyktaturę proletariatu, była dążność do umożliwienia

„wolnej gry sił politycznych”. W związku z tym — przypomnijmy krótką wypowiedź Władysława Gomułka na ten temat („Przemówienia”, 1956—57):

„Czy zwolennicy wolności dla wszystkich partii politycznych którzy krytykują nas za to, że w naszym programie nie przewidujemy takiej wolności — proponują nam może zmianę geopolitycznego położenia Polski, przeniesienia jej na inną część ziemi lub na inną planetę? Taka inicjatywa pozostawiamy bez reszty w ich rekach...”

I Sekretarz KC rozprawił się także pryncypialnie z argumentem, nadto chętnie wytyczanym przez rewizjonistów, mianowicie, że marksizm, pretendujący do miana nauki, mu-

nym.

A oto inne sformułowanie z jednego z popaździernikowych przemówień Władysława Gomułka („Przemówienia”, 1957—58):

„Nie ulega wątpliwości, że pożywką, która sprzyjała i zawsze sprzyja bujemu rozkwitowi rewizjonizmu, są dogmatyzm i sekciarstwo. Byli w naszych szerebach, czy też są jeszcze dzisiaj towarzysze, którzy nieraz w skrytości ducha uważali, że rewizjoniści przyczyniali się do likwidacji dogmatyzmu. Pogląd taki jest z gruntu fałszywy i błędny. Grypy, nawet w najcięższych objawach, nie leczy się grucizką. Dogmatyzmu nie leczy się rewizjonizmem. Rewizjonistyczna grucizka może tylko spętać dogmatyczną grype. Jeśli partia od rzuciła dogmatyzm i sekciarstwo, nie ma w tym żadnej za-

nie jest bowiem podobny do socjalizmu, budowanego przez partię i miliony ludzi. Ich socjalizm, to jakaś fatamorgana, błędne ognie. Między złudzeniem a rzeczywistością nie może więc być podobieństwa. Lecz zamieszanie ideologiczne, wniesione do partii przez rewizjonistyczną krytykę socjalizmu, pozostało. Członkowie partii, którzy czytają taką ich krytykę, zaczynają wątpić w słuszność swej dotychczasowej pracy i walki o socjalizm, w słusność linii politycznej partii”.

Jest chyba jasne, że właśnie o to rewizjonistom chodzi: o drażnienie, rozmiękczenie, sianie zemetu, wątpliwości, a tym samym podważanie socjalistycznego rozwoju. Nie od dzisiaj pośród reakcji w naszym kraju — rój wodzili właśnie rewizjonistów. Ale — mówił o tym Zenon Kliszko na niedawnym XII Plenum — niebezpieczny charakter tendencji rewizjonistycznych wynika nie tylko z faktu, że stara się on osłabić i rozbijać front ideologiczny; rewizjonizm próbuje też regenerować stare siły polityczne, ożywiać kierunki prawicowe. Co więcej, wyraźna jest zbieżność funkcji politycznej i celów rewizjonizmu — z ideologiczną dywersją, prowadzoną przez imperialistyczne ośrodki. Spełnia przeto dzisiaj rewizjonizm rolę czołowe go oddziału sił antysocjalistycznych.

Jest wreszcie ideologia rewizjonizmu — ideologia ucieczki od toczącej się walki, ideologia kapitulacji i rezygnacji. Kapitulacji przed trudnościami, wiążącymi się z budownictwem socjalistycznym i kapitulacji przed klasowym wrogiem.

PIOTR ŻYCKI

NOTATNIK AKTUALNY (2)

si tym samym podlegać ciągłej rewizji. Władysław Gomułka zgodził się z twierdzeniem, że marksizm, rozwijający się wraz z życiem, podlega, jak każda nauka, rewizji. Lenin twórczo rozwijał marksizm, zrewidował niektóre zasady marksizmu-leninizmu XX Zjazd KPZR, a przecież ani Wódza Rewolucji nie określał się mianem rewizjonisty, ani pamiętnemu kongresowi partii radzieckiej nie przypisujemy rewizjonistycznych tendencji. Albowiem sedno sprawy tkwi w tym, że w prowadzonej przez nas polityce nie ma do nauki marksizmu w tym rodzaju, które od biłyby rzeczywistość życia lub zmienione go życia. Rewizjonizmem pozostaje natomiast wprowadzanie nowych teoretycznych zasad do nauki marksizmu wówczas, gdy zasady te nie są zgodne z prawami rządzącymi rozwojem społecz-

stugi rewizjonistów”.

Nie bez powodu przywódca PZPR wielokrotnie, w kolejnych przemówieniach, podejmował podczas minionych dwunastu lat kwestie, związane z rewizjonizmem. Było to dyktowane głęboką troską o dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego w Polsce, o położenie tamy destrukcyjnej, antypartyjnej działalności no sicieli wrogich socjalizmowi teorii. Władysław Gomułka dowodził, że rewizjoniści nie potrafiliby pojąć zemetu ideologicznego, gdyby przedłożyli pozytywny program swego działania. Program ten można by bowiem albo akceptować, albo odrzuć; sek w tym, że oni programu takiego nie przedkładają, ograniczając się — co jest wielce znamienne — do negacji i jałowej krytyki.

„Socjalizm — mówił przed szeregu laty Władysław Gomułka („Przemówienia”, 1957—58) — jak sobie wyobrażają rewizjoniści,

Szlakiem budowlanych OHP

Otwieramy okna w mikrobusie i ruszamy w podróż — na razie niedaleko, tylko do Przemierowa. Ale w ciągu dnia zamierzamy odwiedzić wszystkie Ochotnicze Hufce Pracy zatrudnione w jednostkach podległych Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego. Ten program skłania do pośpiechu.

Na budowie niewielkiego hotelu robotniczego w Przemierowie uwiija się osiemnastu chłopaków z Zasadniczej Szkoły Budowlanej i Technikum Budowlanego nr 1 przy ulicy Rybaki. Niektórzy przywali tu od połowy maja — najpierw odbyli obowiązkowe praktyki, a z początkiem lipca zdecydowali, że zostaną jeszcze miesiąc, żeby zarobić na wakacje. Liczą na dochody w granicach 1200—1500 zł. W większości są to absolwenci ZSB. Przywiązali się do tej budowy, którą stawiali od fundamentów. Chcą podciągnąć pod dach, podjąć takie ciche zobowiązanie z okazji 22 Lipca. Z przyjemnością zobaczyliby tu tabliczkę: „obiekt wzniesiony przez OHP”.

Codzenie autokar przywozi ich z Poznania i codziennie odwozi. Jednak po południu nie śpieszą się do domów — znajdują czas i siły na czynny społeczny i na treningi, bo wybiera się w niedzielę do drugiego hufca ze swojej szkoły w Skorzynie i pragną zmierzyć siły na boisku. Obiecujemy w Skorzynie przekazać pozdrowienia. Mikrobus wiezie nas do powiatu obornickiego.

Hufiec ze Zdun w powiecie krotoszyńskim pracuje na dwóch budowach. Jedna brygada w Popówku wymierza wykopy pod suszarnię pasz. Zjechała tu dwa dni temu, pierwsze wrażenia jak najlepsze, mimo że jako elektrycy i stolarze musieli się przekwalifikować. Majster ich chwali.

Drugą brygadę zaangażowano do prac wykonawczych w filii POM w Chrustowie. Trafiamy na przedłużającą się przerwę śniadaniową, bo i ko mendant i majster pojechali do Obornik. W Obornikach w dyrekcji PBR zapewniali nas, że takie przerwy to przypadek

wyjatkowy, hufiec garnie się do roboty, a 19 junaków spośród 27 już zgłosiło się na drugi turnus.

Pod Obornikami w Rożnowicach umieścił się we wrześniu dziewięćmiesięczny stacjonarny OHP. Jedzie z nami przyszły komendant na wstępny rekonesans. Wyboista, leśna droga docieramy do pięknej ośrodka kolonijnego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Istotnie znakomite warunki dla ludzi, którzy po pracy zamierzają się uczyć. Ośrodek trochę odcięty od świata, ale z dobrze wyposażoną świetlicą, z dużym boiskiem. A dojazd do Obornik zapewnił samochodami przedsiębiorstwa. Po winno się wszystko dobrze układać.

Nie ufamy wyobraźni, sprawdzimy, jak układa się w stacjonarnym hufcu w Wagrowcu. W drzwiach budynku mieszkalnego wypreżony po wojskowemu podoficer dyżurny melduje, że hufiec przy

teraz palą się do szkoły, „ale kiedy będzie ta szkoła?” — pyta ją. Sek w tym, że władze oświatowe nie potrafią znaleźć nauczycieli w czasie wakacji. Trudności zrozumiałe, ale skoro znajdują się chętni wychowawcy na kolonie? Ci chłopcy rzeczywiście z utęsknieniem czekają na wrzesień, ich czas jest ograniczony. Myślą o pozostaniu w hufcach dwuletnich, aby jednocześnie odstąpić wojsko i zdobyć zawód.

Po rozmowie w Skokach posuło nam się samopoczucie, bo jakże tu chłopakom pomóc? Przerwaliśmy milczenie dopiero w Puszczy Zielonce, gdy okazało się, że zbłądziliśmy. Wreszcie po krętych szlakach turystycznych jakoś nasz mikrobus dotarł do samego serca tej puszczy — miejscowości Zielonka. Na budowie obiektu mieszkalnego dla praktykantów WSR pracuje tu hufiec przysłany z Łodzi. Pora obiadu, chłopcy natychmiast otoczyli nas kręgiem. Najpierw kilka niesmiałych uwag, a później lawina żali: sie dżimy na pustkowiu, ani piłki, ani gazet, ani książek. Piesze wędrowki po puszczy mile, ale jak długo można wędrować? Więc żeby chociaż piłka...

Jedzeniem też nie zachwyceni. Zupa dobra, próbowaliśmy, ale po zupie tylko ziemniaki bez dodatków. Dla ludzi młodych, pracujących na budowie, rzeczywiście skromnie. Obiecy jemy piłkę i interwencję w sprawie wyżywienia. Bez przygód wydostajemy się z puszczy, rezygnujemy z odwiedzin w jeszcze jednym zagubionym wśród lasów hufcu i jedziemy do Skorzyni.

Hufiec z poznańskiego Technikum Budowlanego nr 1 mieszka w ośrodku wypoczynkowym, w barakach na kółkach. „Wikingowie”, „Synowie” i „Pięciu wspaniałych”. Nastroj znakomity. Dowiadujemy się, że w jeden upalny dzień wypili osiemnaście wiader kawy i herbaty mietowej, ale nie zeszli z placu, że mieli ognisko z młodzieżą PGR Kołaczkowo, gdzie budują dom mieszkalny, że zawarli serdeczną przyjaźń z milicjantem... Tutaj nik nie narzekał.

W drodze powrotnej z przed stawicielem Wojewódzkiej Komisji OHP niemal jednocześnie przypomniał nam się kilkakrotnie zasłyszane zdania. Wy powiedzieli je dyrektorzy przed siębiorstw zatrudniających junaków: „Nie możemy oczywiście zapominać o wynikach ekonomicznych, ale ważniejszym celem jest pozyskanie tych młodych ludzi. Może później zdecydować się u nas pracować?” Takiego stosunku do OHP należałoby sobie zawsze życzyć. Oby tylko język czynnom nie kłamał.

WOJCIECH BURTOŃ

Losowanie premii pieniężnych PKO

16 bm. o godz. 9 odbędzie się w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3 publiczne losowanie premii pieniężnych przeznaczonych dla właścicieli premii obiegowych książeczek PKO. (na)

Obok socjalistycznej laicyzacji, w pełni pozytywnej, bo związanej z procesem przeobrażeń, świadomości ludzi, w kierunku jej społecznej aktywizacji, w kierunku ku krystalizowaniu się wartościowych postaw moralnych i światopoglądowych, występują także najróżniejsze postacie laicyzacji postaw ludzkich, które z realizacją socjalistycznych ideałów i socjalistycznych postaw nie tylko nie wspólnego nie mają, ale często są szkodliwe, a nawet w sensie społecznym szkodliwsze od takich postaw religijnych, które, choć nawiązują do motywacji religijno-swiatopoglądowej, funkcjonują społecznie dodatkowo tak w ustosunkowaniu się do spraw ogólnonarodowych i ogólnospołecznych, jak i w stosunku do innych ludzi.

Przesłankę tych zjawisk należy szukać w sferze zjawisk obiektywnych zwłaszcza społeczno-ekonomicznych i politycznych.

Jedną z tych przesłanek jest inwazja ideologiczna, filozoficzna i kulturalna świata kapitalistycznego. Możliwości przenikania burżuazyjnych nurtów ideologicznych, postaw moralnych, stylów życia i bicia są u nas jeszcze znaczne. Oddziaływanie to dokonuje się w różny sposób.

Siła tego oddziaływania uzależniona jest w dużym stopniu od podatności na infiltrację zewnętrzną różnych środowisk społecznych. Te

Lipiec z kielnią

pracy. Junacy rozjechali się na różne budowy, wrócić za kilka godzin. Tymczasem z księgi ko mendant próbujemy odczytać ich wizerunki.

Czterdzieści pięć wpisów i tyleż osobliwych historii. Różniny wieloletnie, trudne warunki, burzliwe przeżycia. Trzy dziesiętu dziewczęci nie ma świadectw ukończenia szkoły podstawowej. To takich jak oni nazwano „urodzeni w niedzielę” — młodzież między 16—18 rokiem życia bez pracy, bez zawodu.

Hufiec zawiązano w ostatnich dniach maja, kilku junaków szybko zrezygnowało. Po zostali na razie mają jak najlepszą opinię. Pozostawiamy papiery, udajemy się do Skorzyni, żeby zaznajomić się bliżej przynajmniej z jedną grupą.

Podoba im się praca (budują szkołę), chwala wyżywienie, nie narzekają na mieszkanie. Trafili tu różnymi drogami. Ten wysoki, że wsi pod Kołem, na ojcowiskiej gospodarce nie miał gdzie rąk zahaczyć — rodzice i czworo rodzeństwa... Ten mały z Rogoźna zastanawiał się nad wyborem między niewykwalifikowanym robotnikiem rolnym a Ochotniczym Hufcem Pracy. Wybrał OHP, bo — jak nie bez dumy oświadczył — pochodzi z miasta i wieś mu nie odpowiada.

Obaj ukończyli ledwie po sześć klas. Zaniedbali naukę,

O WŁAŚCIWY KIERUNEK PRACY WYCHOWAWCZEJ

zaś wiąże się z sytuacją społeczną różnych grup ludności.

W społeczeństwie polskim obok gospodarki uspołecznionej mamy także gospodarkę opartą na prywatnej własności środków produkcji. Istnieje więc u nas (co w sensie ekonomicznym jest najzupełniej uzasadnione) poważna grupa bogatego rzemiosła, drobnych prywatnych zakładów wytwórczych prywatnego handlu, tzw. inicjatyw prywatnej. W środowiskach tych nierzadko jest krzewiony kult bogacenia się, dorabiania, pogoń za pieniądzem. Niektórzy spośród tych ludzi choć posiadają szeroki margines utrwalenia swojej sytuacji społecznej nie są w pełni zadowoleni z naszych stosunków społecznych. Sądzą oni, że w warunkach ustroju kapitalistycznego nie byłoby ograniczani — ramami, nałożonymi przez socjalistyczny porządek społeczny — w procesie wzbogacania swego majątku i wyboru odpowiadającego im stylu i sposobu życia.

Istnieje także szereg zawodów stwarzających szansę szybkiego bogacenia się i dorabiania (np. kompozytorzy wapieli wartości piosenek, autorzy określonego typu beletryстики, niektóre grupy w wolnych zawodach itd.).

Do tych środowisk — albo ściślej ich części — stosunkowo łatwo przenika i przyswaja się ideologia i moralność burżuazyjna, czy też mieszczańska, bowiem przy pewnych korekturach odpowiada ona ideałom polskiego neomieszczaństwa. Jednym z elementów tej infiltra-

cji jest też szczególny, mieszczański model świeckości, będący formą czy też funkcją wzorców o treściach w swej istocie burżuazyjnych.

Środowiska te na ogół nie są religijne. W sposobie bicia i myślenia są to środowiska „świeckie”, ale jest to szczególny rodzaj świeckości. O bumieranie zainteresowań religijnych w tych grupach ma charakter żywiołowy. Cechuje je obojętność wobec problematyki ideowej i społecznej zaangażowania. Wyznacznikiem ich postaw są dążenia egoistyczne, skierowane ku własnym potrzebom i interesom. Jest to więc postawa i wzorzec programowo aspołeczny i antyhumanistyczny. Byłoby jednak błędne stwierdzenie, że w grupach tych nie dokonuje się żadnego wyboru światopoglądowego i moralnego, że jest to uchylanie się do takiego wyboru. Specyfika tego wyboru polega jednak na tym, że nie tyle własną postawę, własne zachowanie przyswaja się do humanistycznego światopoglądowo-moralnego wzorca z tytułu antyegoistycznego uznania jego wartości, co poszukuje się jakiegos wzorca sankcjonującego własne, egoistyczne dążenia do bogacenia się, do życia ułatwionego, pasywnego i aspołecznego. Te wzorce, które do tego ideału nie pasują zostają odrzucone. Jest to więc typ wyboru najgorszy z najgorszych. Nie można przecho dzić do porządku nad tymi zjawiskami dlatego, że chociaż ich nosicie-

Przed redakcyjnym biurkiem stanęła młoda, zapłakana kobieta. Drżącym głosem błagała o pomoc w odzyskaniu dzieci porwanych przez... dziadków. Dopiero uspokojona zaczęła rzeczowo opowiadać swoją historię.

Była szczęśliwym dzieckiem. Kochanej jedy naczne rodzice pozwalali na wszystko. Przyzwyczaili się tak do ustępstw, że nie stawiali zdecydowanych sprzeciwów, gdy mając 17 lat oświadczyła im z uśmiechem, że wychodzi za mąż. Na nic nie przydały się perswazyje matki. Młody kandydat na męża miał dwie zalety: lubił się bawić i dobrze tańczył. To wystarczyło 17-letniej Halinie. Sielanka młodych trwała do chwili, gdy na świat przyszedł synek. Młody ojciec zaczął unikać domu. Często wracał do niego w stanie nietrzeźwym. Miarka przebrała się wtedy, gdy na ręce własnego dziecka zgasił papierosa. To zadecydowało o rozwodzie. Halina znalazła u rodziców pełną opiekę. Jednak życie w samotności nie było jej przeznaczone. Wysłała ponownie za mąż. Tym razem kandydat był już dojrzały. Z tego związku, ku wielkiej radości rodziców i dziadków, przyszła na świat córka.

Halina nie urodziła się jednak w czepku. Po kilku latach szczęśliwego pożycia mąż — pracownik państwowy, za sprzeniewierzenie poważnej sumy pieniężnej został skazany na 6 lat więzienia. Wówczas młoda kobieta ponownie poprosiła sąd o rozwód. Otrzymała go, przy czym, sąd powierzył jej opiekę prawną nad dwójką dzieci. Po pewnym czasie samotność znowu dokuczała Halinie. Znajduje sympatię. Zamieszkuje razem. Mają zamiar się pobrać. Rodzice z pewnymi oporami godzą się z decyzją córki. Uważają, że Halina nie powinna być sama. Dzieci polubiły przyszłego ojczyma. Teściowie patrzyli na niego z życzliwością. Wszystko zapowiadało, że tym razem związek będzie długotrwały.

A jednak pewnego dnia zaczęło się coś psuć w tej harmonii. Może zadecydował tu powrót z więzienia eksmeża Haliny. Jej rodzice kilkakrotnie podejmowali próby ponownego zejścia się rozwiedzionych małżonków.

Wobec zdecydowanej odmowy córki przycichli. Jednak pewnego wieczoru w sierpniu 1967 roku pojawili się w mieszkaniu córki i rozpoczęli awanturę: — „Wracaj do prawowitego męża” — zdecydowała matka. Nie wiadomo w jakiej chwili i w jakim celu w jej rękach znalazła się siekiera. Spokojny dotychczas narzeczony Haliny pobiegł po milicję. Ona — uciekła do sąsiadów. Gdy do mieszkania wkroczyła milicja, nie było już w nim dziadków. Zniknęła również dwójka dzieci.

22 sierpnia Halina jako matka, a jednocześnie wyznaczo

Anty-wychowawcy

ZASLEPIENI

przez sąd opiekunka dzieci, złożyła skargę do Prokuratury Powiatowej w Poznaniu oraz do Wydziału dla Nieletnich Sądu Powiatowego miasta Poznania. Sąd natychmiast wydał nakaz zwrócenia dzieci matce. Kto go miał jednak wykonać? Komornik w swojej długoletniej praktyce po raz pierwszy spotykał się z czynnością odbierania dzieci. Nie wiedział jak do tego przystąpić. Milicja nie znajdowała podstaw do interwencji.

Właśnie wtedy zjawiła się zapłakana Halina w redakcji z prośbą o pomoc. W tym samym czasie dziadkowie składali w sądzie wniosek o odebranie władzy rodzicielskiej Halinie.

Wykonali częściowo polecenie sądu. Zwrócili Halinie córkę, natomiast zatrzymali syna. Halina spotykała się z chłopcem w szkole. 12-letni syn przy nauczycielce oświadczył matce, że do niej nie wróci, gdyż ona prowadzi się niemoralnie. Nie potrafił jednak wyjaśnić, co ten termin znaczy. A w końcu oświadczył, że tak mu powiedział dziadek.

Sprawa znalazła się w sądzie, przed którym stanęły matka i córka. Trudno było uwierzyć, że te osoby przecież sobie najbliższe, publicznie potrafią tak się oczerniać. Piorąc brudy rodzinne mówili bez przerwy o dzieciach i miłości do nich. Pominęły milczeniem, że we wszystkie te sprawy wtajemniczały dzieci po to tylko, by w ich oczach poderwać autorytet drugiej strony, by w sporze rodzinnym rzucić na szalę zdanie dzieci. Co chwila sąd musiał mitygować obydwe kobiety, nawzajem przekładające sobie w składaniu zeznań.

Nie było łatwo sądowi wydać wyrok. Musiał wziąć pod uwagę to, że chłopiec nie chciał z matką mieszkać „nawet gdy do domu doprowadził go milicja”. Nie można było pominąć faktu, że przed sądem dziadkowie domagali się zabrania od nich wnuka — który dla nich osób starszych jest tylko ciężarem. Sąd zdecydował zatem, że do ostatecznego rozpatrzenia wszystkich spraw — których obie strony złożyły po kilka — chłopiec zostanie umieszczony w Pogotowiu Opiekunów.

Już następnego dnia w drugiej poznańskiej redakcji zjawił się dziadek. Był oburzony na sąd za wydanie takiego werdyktu. Naturalnie nawet nie wspominał, że poprzedniego dnia w sądzie domagał się zabrania ze swego domu wnuka. W redakcji twierdził, że umieszczenie chłopca w Pogotowiu Opiekunów może odbić się na psychice dziecka. Nie powiedział jednak, kto zwinął, iż ich chłopiec został bez domu rodzicielskiego.

W sporze, który trwa w dalszym ciągu, obie strony zatra ciły poczucie rzeczywistości. Zasłепieni nie widzą, że głównie od nich zależy rozstrzygnięcie sprawy. Sąd bowiem na wet najbardziej przemysłowym wyrokiem nie położy kresu nieporozumieniom rodzinnym, nie naprawi krzywdy wyrządzonej dzieciom. Trzeba zrozumieć, że dzieci nie wolno używać jako narzędzi w rozstrzyganiu sporów. Dzieci nie są pionkami na szachownicy. W ich umysłach pozostaną trwałe ślady na całe życie. A tego chyba nigdy nie brali pod uwagę zasłепieni uczestnicy „rodzinnej wojny”.

JERZY KNAPIK

Stuchamy z płyt

VI Krajowy Festiwal Piosenki — Opole 1968 na dużej płycie. Wiera ona 12 piosenek: Po ten kwiat czerwony (w wykonaniu grupy skifflowej „No to co”), Przyjeżdż mam na przysięgę (ze spół „Trubadury”), Jak ci miły zatrzymał (Teresa Tutina), Jest bałajka (Jerzy Polomski), Takie ładne oczy (zespół „Czerwone gi tory”), To ziemia (Stan Borys), Gondolierzy znad Wisły (Irena Jarońska), Spokojnie chłopie (Jan Pietrzak), Graja: Orkiestra PR i TV pod dyr. S. Rachonia i B. Klimczuka oraz zespoły instrumentalne J. Senta, M. Sewena i L. Bogdanowicza. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0488, 33 obr.

Poza tym nadesłano nam 2 ma le płyty 45-obrotowe z piosenka mi festiwalowymi Opola 68:

Na pierwszej (N 0534) znajdują się piosenki taneczne: Spróbujmy jeszcze raz (I nagroda) w wykonaniu Dany Lerskiej, Czy to walc (II nagr.) w wyk. Sten Kozłowskiej, Napisać do Ciebie z da lekiej podróży — śpiewa Henryk

Fabian oraz Smutno ci, gorzko ci (III nagr.) w wyk. Tadeusza Woźniakowskiego i „Alibabek”. Towarzyszą zespoły instrumentalne: L. Bogdanowicza, W. Kruszyńskiego i A. Skorupki, B. Klimczuka i Czerwono-Czarni.

Na drugiej płycie (N 0534) również 4 utwory: Opolskie dziouchy i Po ten kwiat czerwony (wyk. Grupa skifflowa „No to co”), Do woja marsz (kwartet warszawski), Przyjeżdż mam na przysięgę (Trubadury), Polskie Nagrania („Muza”).

„Morze, nasze morze” — to pierwsza próba zgradowania na jednej płycie piosenek o tematyce morskiej. Oprócz najgłośniejszej piosenki tytułowej zbiór składa się jeszcze z 14 innych utworów: Morskie ory (śpiewa R. Lisiecki), Serwis panie chief (S. Nowakowski), Chłopcy a — hoj (zespół wo kalny), Marsze (Irena Santor), Morskie opowieści (Marian Rożek), Chłopcy z obcych mórz (Maria Koterbska), Hej chłopcy (Bar bara Dunin i Zbigniew Kurtycz), To mnie w nim bierze (Halina Kurnicka) i inne. Graja: zespół instrumentalny Jana Tomaszewskiego, Orkiestra Taneczna PR pod dyr. Edwarda Czernego i orkiestra pod dyr. Adama Wiernika. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0426, 33 obr.

mu filozoficzno-moralnego, oraz wy raźna jest predylekcja do działania społecznego, wolnego od motywów egoistycznych.

Do szczególnie ważnych zadań światopoglądowo-wychowawczych należy poszukiwanie dróg i środków utrwalenia zjawisk „nieba w płomieniach”, rozwijania pożaru, którym spala się tradycyny, nie wytrzymujący próby życia współczesnego system religijno-moralny, ale z jednoczesnym takim ukierunkowaniem pracy wychowawczej, podpowiadaniem takich dróg poszukiwań, które na zgłiszczach odrzuconych wartości pozwolą wybudować trwałe gmach wartościowych — socjalistycznej etyki i materialistycznego światopoglądu.

Wskazane poprzednio niepokojące zjawiska karykaturalnych przejawów laicyzacji mieszczańsko-burżuazyjnej, które niekiedy określa się jako „indifferentny światopoglądowy” (choć w odniesieniu do tych zjawisk jest to termin mylący, nie wyczerpuje bowiem złożoności sygnalizowanych procesów), sugerują wyraźnie, że współczesna działalność socjalistycznego ruchu na rzecz krzewienia kultury świeckiej musi się rozwinąć w walce na dwa fronty: przeciwko reakcyjnemu klerikalizmowi oraz przeciwko żywiołowo rozwijającej się laicyzacji mieszczańskiej. Nie pozostawia wątpliwości to, że walka przeciwko świeckości mieszczańskiej, ściślej zaś przeciwko świeckiemu mieszczaństwu z jego bagażem ideologicznym, moralnym i filozoficznym dotykać musi przede wszystkim nie świeckiej formy tego bagażu, lecz jego treści, jego burżuazyjnej istoty.

WIESŁAW MYŚLEK

Transmisje w radio i tv

Potęgi lekkoatletyczne na leningradzkim stadionie

W najbliższą sobotę i niedzielę w Leningradzie odbędą się niezwykle atrakcyjne trójmecz lekkoatletyczny w konkurencji kobiet i mężczyzn. Startują zespoły Polski, NRD i Związku Radzieckiego.

Dawno już minęły czasy kiedy polscy lekkoatleci i lekkoatletki nie mieli poza Związkiem Radzieckim równych sobie w Europie. Ostatnie lata w porównaniu z okresem pierwszych lat sześćdziesiątych były dla polskiej lekkoatletyki bardzo chude. Owszem, poszczególni zawodnicy i zawodniczki uzyskiwali wyniki na światowym poziomie, ale były to sporadyczne przypadki. W sumie cała nasza reprezentacja jest słabiej, w wielu konkurencjach najlepszy zawodnik legitymuje się wynikami najwyżej na średnim krajowym poziomie.

Polacy na 7 miejscu

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju koszykarskiego rozgrywanego w Mińsku Polska pokonała Bułgarię 63:56 (29:27). W końcowej klasyfikacji nasi reprezentanci zajęli 7 miejsce. Triumfowali koszykarze ZSRR zwyciężając w decydującym pojedynku Jugosławię 66:61 (36:37). W walce o trzecie miejsce Kuba wygrała z CSRR 79:73 (29:32). W pozostałych meczach ostatniego dnia turnieju uzyskano wyniki: Węgry — NRD 74:70 (41:25), ZSRR „B” — KRL-D 70:62 (33:37), Rumunia — Białoruś 88:74 (42:35). Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: 1) ZSRR „A”, 2) Jugosławia, 3) Kuba, 4) CSRR, 5) Rumunia, 6) Białoruś, 7) Polska, 8) Bułgaria, 9) ZSRR „B”, 10) KRL-D, 11) Węgry, 12) NRD. (ot)

tatach z memoriału J. Kusocińskiego i innych mityngów lekkoatletycznych, można śmiało zaryzykować twierdzenie, że zwycięzca na leningradzkim zawodach drugiego miejsca, będzie dla naszych lekkoatletów dużym sukcesem. Chociaż i w to należy wątpić, gdyż reprezentanci NRD osiągnęli już w tym roku znakomite rezultaty, to wydaje się, że Polacy nie mieli trudności z pokonaniem swoich niemieckich kolegów. Trochę gorzej przedstawiała się sprawa z lekkoatletkami, które kilka razy wygrały z NRD, ale również odnosiły porażki. Ostatnim spotkaniem lekkoatletycznym Polska — NRD był mecz w 1966 roku, w którym to zawodniczki NRD wygrały 64,5:52,5 a ich koleżki przegrały z Polkami 101:111. Ze Związkiem Radzieckim w pierwszym oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym zmierzyły się w 1966 roku. Polki przegrały różnicą 15 punktów, zaś mężczyźni 6 punktami. Nieco lepiej powiodło się na szczeblu zawodniczym w roku ubiegłym, kiedy to na meczu w Chorzowie wygrały one 66:51. Natomiast mężczyźni przegrali 99:111.

Trójmecz lekkoatletyczny Polska — NRD — ZSRR transmitowany będzie w radio i tv. Polskie Radio przeprowadzi w sobotę transmisję w programie I o godz. 15.50. W niedzielę natomiast również w programie I o godzinie 16. Transmisje telewizyjne rozpoczyna się w sobotę i niedzielę o godz. 16. (s)

Hokej na trawie

Mecz juniorów Polski i NRD

Najbliższą ciekawszą imprezą organizowaną przez Polski Związek Hokeja na Trawie w Poznaniu, będzie 14 bm. międzypaństwowe spotkanie juniorów Polska — NRD. Jest to pierwszy pojedynek tych reprezentacji, w których wystąpią chłopcy w wieku do 18 lat. W większości w obu zespołach znajdują się debiutanci, którzy po raz pierwszy będą reprezentować barwy swych krajów.

Mecz odbędzie się 14 bm. na boisku KS Warta przy ul. Olimpijskiej. Początek spotkania o godz. 11.

PZHT, który zaprosił reprezentację hokejową Pakistanu na trzy spotkania do Polski, otrzymał wiadomość że laskarce pakistańscy odwołali swój przyjazd. Władze sportowe naszych hokeistów czynią starania o pozyskanie innego przeciwnika. (p)

Brak napojów nad jeziorem Malta

Podczas ostatnich międzynarodowych zawodów kobiecych na Malcie, nie znalazł się żaden samochód z napojami i żywnością. Kłopot, należący do Zakładów Gastronomicznych znajduje się w opłakanym stanie i nie jest czynny. Co stoi więc na przeszkodzie podstawianiu samochodu zaopatrzonego w napoje itp?

Sprawę tę trzeba jak najszybciej załatwić, gdyż przez najbliższe dni nad Jeziorem Maltańskim panować będzie ożywiony ruch. W dniach 12-14 bm odbędzie się strefowe regaty kajakowe natomiast w dniach 15-16 bm rozegrane zostaną wiosłarskie mistrzostwa CRZZ. Zjedzie się w tych dniach ponad 1000 zawodników i zawodniczek, nie licząc już publiczności. (p)

ZAKŁADY USŁUG

Radiotechnicznych i Telewizyjnych
ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAWIADAMIAJĄ

o zmianie numeru telefonu placówki handlowej i usługowej ZURT przy ul. WIELKIEJ 9
nowy numer telefonu 586-21
od 29 czerwca 1968 r.

STACJA OBSŁUGI
RADIOTELEWIZYJNEJ
i sklep ZURT w Poznaniu
przy ul. Wielkiej 9
przyjmuje zgłoszenia napraw sprzętu RTV i udziela informacji
ZURT — ul. WIELKA 9, tel. 586-21

KORZYSTAJCIE Z USŁUG ZURT-u.
K5053

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH w Luboniu k. Poznania

ZAWIADAMIAJĄ,
że z dniem 8 lipca bieżącego roku
ULEGŁY ZMIANIE
numery centrali telefonicznej
z dotychczasowych 559-46, 559-47, 559-48
NA NR 543-31.
K5400

UWAGA — MATURZYŚCI!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszkich 57
ZATRUDNI ABSOLWENTÓW
LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH
którzy zamierzają podjąć naukę w Państwowej Szkole Technicznej dla Pracujących o specjalności mechanicznej.
Nauka w P. S. T. trwa 2 lata. Absolwenci po złożeniu egzaminu dyplomowego otrzymują tytuł technika mechanika.
Zakład Doskonalenia Zawodowego wydaje absolwentowi, po przyjęciu go do pracy, skierowanie do Państwowej Szkoły Technicznej dla Pracujących.
Egzaminy wstępne z matematyki i fizyki, odbędzie się w dniu 30. VIII. 1968 r. o godz. 16 i 31. VIII. 1968 r. o godz. 15 w lokalu Technikum Mechaniczno-Elektrycznego dla Pracujących, ul. Dzierżyńskiego 352/360.
K5365

Sprzedaż

Wózek głęboki, nowoczesny okazynie sprzedam. Poznań, Koszyńska 16 m. 2 (przy Pałacu).
27006g

Sprzedam żreba 20 miesięcy i krowę na wycieleniu. Złotkowo 13.
27285z

Kolekcję kaktusów ponad 3.000 sztuk — w całości sprzedam. Ryszard Rogacki, Bydgoszcz, Finiera 2 m. 2.
K5443

Sprzedam telewizor „Wawel” 21-cal. Poznań, Oginek 2 m. 10.
27328g

Sprzedam zdrowe sadzonki goździków. Poznań, Zakopiańska 100.
27521g

Salon Ludwik XV niekompletny, odnowiony — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27563g.

Sprzedam konia 3-letniego i młodą krowę. Maria Andruszkiewicz, Tulce, pow. Środa.
27569g

Sprzedam tokarkę TR 45 długość tocznia 1500. Oferty 80206 Wrocław „Prasa”, Podwale 62.
K5555

Telewizor mały, okazynie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27524g.

Sprzedam fortepian (skrzydło) „Steinway” metalowa płyta. Katarzyna Strzelec, Mikstat, ulica Mińska 7, pow. Ostrzeszów.
27326g

Warsztat wulkanizacyjny z zaprowadzonym w centrum odstapie, z powodu choroby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26657g.

Szynszyle młode sprzedam. Telefon 540-97.
26733g

DYREKCJA
MIEJSKIEGO SZPITALA ORTOPEDYCZNEGO
w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 7

ZAWIADAMIA, że
Przyszpitalna Poradnia Ortopedyczna z powodu przeprowadzki

BĘDZIE NIECZYNNA
w dniach od 13. VII. — 15. VII. 1968 r.
Nowa poradnia w nowo otwartym wilonie — czynna będzie od dnia 16. VII. 1968 r. — wejście od ul. Kolejowej.
GODZINY PRZYJĘĆ POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN
K5438

Pracujących przyjmę na pckoj. Górczyn, Szubińska 18.
27532g

Poszukuję pokoju, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27538g.

Zamienię pokój z kuchnią w Gorzowie, na podobne — Poznań, Małgorzata Rynkiewicz, Gorzów Wlkp., ul. Karasińskiego 10b m. 1.
721p

Nieruchomości

Gospodarstwo 10 ha z zabudowaniami, zelektryfikowane, przy szosie, 5 km od miasta powiatowe go, dogodna komunikacja autobusowa, szkoła, sklep na miejscu, sprzedam. Stefan Stańko, Dąbrówka Leśna, pow. Oboorniki.
726p

Kupię działkę z rozpozczętą budową domu jednorodzinnego przy tramwaju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 727p.

Sprzedam gospodarstwo 4 ha ziemi, nadające się na ogrodnictwo, zabudowania nowe, koło Jarocina, Józef Sokowicz, Lubinia Mała, poczta Dobieszyna, pow. Jarocin.
728p

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, wyliczony, położony w Ostrowie Wlkp., przy ul. Prof. Kaliny 63, Jakub Smoleń.
730p

Domek jednorodzinny, ewentualnie do wykonania kupię (także Puszczyczkowo). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27104g.

Sprzedam pół willi, 3 pokoje z wygodami, wolne, wyliczone, garaż, ogród. Gnieszno, Libelta 4, Golebiowska.
695p

Sprzedam gospodarstwo 9 ha wraz z zabudowaniami, najchętniej przedziwnymi. Józef Kaczmarek, Sekowo Podrzwie, pow. Szamotuły.
723p

Zguby
Dnia 14. VI. zaginął w okolicy Parku Moniuszki, jarmik ciemny brąz — duży. Uczciwego znalazcę lub osobę, która udzieli wiadomości, umożliwiającej odzyskanie psa, wynagrodzę bardzo wysoko. Poznań, ul. Libelta 22 m. 4, tel. 409-02.
27573g

Zgubiono legitymację nr 72 ZPH Sp. na nazwisko Jakub Smoleń, zam. Ostrów Wlkp., ul. Prof. Kaliny 65.
729p

Wynajmę garaż — Jeżyce. Telefon 441-42, godz. 19-22.
27522g

Ze względu na zmianę profilu produkcji sprzedam okazynie kompletne oprzyrządowanie na guziki metalowe (niklowane) wraz z surowcem i wskazaniem odbiorców. Warsztat: Poznań, Gwar dli Ludowej 18 m. 1 (podwórce, lewa suterena), od godz. 18-20.
27572g

Posiadam lokal — Armii Czerwonej, telefon, oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27562g.

Matrymonialne
Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Kozalin, Kolejowa 7. Błyszczawie prześlemy krajowe adresy.
K4899

+
Dnia 9 lipca 1968 r. zmarła niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 47, sp.

ALEKSANDRA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Rolna.
27741g

Dnia 7 lipca 1968 r. zmarł przeżywszy lat 82, nasz drogi ojciec, brat, stryj, szwagier, teść i dziadek, sp.

STEFAN NOREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca br. na cmentarzu na Powązkach w Warszawie, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

CÓRKA I SYN Z RODZINAMI
27761g

Dnia 9 lipca 1968 roku zginął śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych

ANDRZEJ DAJERLING LECH MAĆKOWIAK

W Zmarłym straciłmy długoletnich członków, oddanych i cenionych pracowników oraz serdecznych kolegów.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Zonom i Rodzinom
składają:
RADA — ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY
Spółdzielni Pracy „Teletechnika” w Poznaniu.
K5566

A **GEOS WIELKOPOLSKI** **5**
Nr 165 (5031) 12 VII 1968

dalekopisem

Japończyk Keisuke Sawaki — 13.41,3 a trzecie Kipchoge Keino (Kenia) — 13.43,4.
Bieg na 100 m wygrał współrekrdysta świata (9.9 sek.) — Charlie Greene (USA) — 10.5, a w skoku w dal kobiet triumfowała Berthelsen (Norwegia) — 6.48 m. Rzut oszczepem zakończył się zwycięstwem Aake Nilssona (Szwecja) — 30.26 m.

DUŃCZYCH PRZECIWNIKAMI NASZYCH TENISISTÓW

W Monte Carlo odbyło się losowanie tradycyjnych rozgrywek o Puchar Króla Szwedzkiego. Reprezentacja Polski spotka się w drugiej rundzie tych rozgrywek z Dania. Mecz ten odbędzie się w Dании 8 i 9 listopada br.

WINIEN DESZCZ

Padający od rana 11 bm. w Sopocie deszcz popsuł szoki organizatorom turnieju tenisowego o Puchar Bałtyku. Rozmoki korty uniemożliwiły rozegranie finału drużynowego pomiędzy zespołami Estonii i Polski.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE CRZZ

Na torze w Helenowie rozpoczę się kolarskie mistrzostwa CRZZ.

Oto wyniki wyścigów finałowych:

Praca
Uczniów przyjmę. Warsztat tokarsko-mechaniczny. Władysław Boński. Poznań, Gwardii Ludowej 11.
26667g

Lekarz dentystka przyjmie prace w pobliżu Poznania. Miejsce wolne obojętne. Warunek mieszka nie rodzinne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26765g.

Czeladnik krawiecki samodzielny — stałe zajęcie, potrzebne. Poznań, Lampego 13 m. 5.
27557g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Grochowiec, Poznań, Nowy Świat 13 m. 7, od godz. 17.
26928g

Przyjmę młodą osobę do pomocy w domu i opiekę nad 3-letnim dzieckiem. Inż. A. Jakubowski. Wrocław 21. Ostrogozka 9.
K5442

Potrzebna krawcowa na stałe do szycia konfekcji, laminat, ortalion. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27370g.

Uczennice krawieckie — przyjmę. Poznań, ulica Prusa 2a m. 14.
27577g

+
W dniu 9 lipca 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najlepszy tatus, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

EDWARD SZYSZKA

Pochowanie drogiego nam zwłok, odbędzie się w sobotę, dnia 13 lipca br. o godz. 11.40 na cmentarzu Junikowo.

W bólu pograżona
ŻONA Z CÓRECZKA I RODZINA
27737g

+
W dniu 9 lipca 1968 r. odeszła od nas w Bogu, pozostawiając po sobie smutek i żal, kobieta o szlachetnym sercu, pełna trudu i poświęceń żona, najlepsza i najdroższa mamusia, przeżywszy lat 60, sp.

KAZIMIERA TROJKO z domu OLEJNICZAK i voto SKAZA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej.

Stroskani
MAŻ, CÓRKA I SYN
Poznań, Wspólna 59 m. 5.
27777g

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Jacek Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skoniski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 511-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-70, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 448-45; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 557-18; dział miejski 559-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-88 i 511-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruch” i Poczta Druk Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów.

POZNAN
Grunwaldzka 19

Kupię kaktus Lexikon Backeburga. Waszkiewicz, Puszczykowo, Poznańska 59.
27511g

Prasę miodosrodową 10+15 ton kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27529g.

Kupię skrzynię biegów lub defekcyjną od samochodu „Adler-Junior” — względnie skrzynię biegów od „Syreny” dwucylindrowej. Tomczak, Mośna, Jaworowa 2.
26662g

Tokarnię kupię — możliwie dużą średnica tocznia. Oferty podać cenę „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26666g.

Dnia 9 lipca zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN ZIOŁKOWSKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lipca 1968 r. o godz. 14 na cmentarzu na Górczynie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
Poznańskiej Spółdzielni Mieczarskiej w Poznaniu.
K5569

+
Dnia 11 lipca 1968 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 69, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia

GABRIELA GRODZKA z domu STEFANSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Miłostowo — (Główna).

Pograżony w smutku
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Swarzędzka 9.
Krotoszyn, Wrocław.
27753g

+
Dnia 10 lipca 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najlepszy tatus, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

EDWARD SZYSZKA

Pochowanie drogiego nam zwłok, odbędzie się w sobotę, dnia 13 lipca br. o godz. 11.40 na cmentarzu Junikowo.

W bólu pograżona
ŻONA Z CÓRECZKA I RODZINA
27737g

POZNAN
Grunwaldzka 19

+
Dnia 10 lipca 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, sp.

ZOFIA LEWICKA z domu OCHOCKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 lipca o godz. 15 w Dolisku.

W głębokim smutku pograżony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań.
27709g

+
W dniu 9 lipca 1968 r. zmarła nagle nasza pracowniczka

ALEKSANDRA KACZMAREK

W Zmarłej straciłmy sumiennego, cenionego pracownika i koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca 1968 r., godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu.
K5594

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strażnik”; OPERA i OPERETKA — wieczorne: MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” (włoski 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Jeziorno Flamingów” (meksykański 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedzki 18 l.); ASTRA (ul. Golebia) — g. 20.30 „Nie jedźcie storków” (USA 12 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); CZERNASTKA — wieczorne: GONG — g. 10, 12, 16 „200 mil do domu” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Dr Fabryczny dziatka” (NRD 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30, 20 „Wikingowie” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Kasia Ballou” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Winnietou” (I i II); g. 11, 13, 15, 17.30, 20 „Dwajsera” (Ang. 14 l.); MI NIATURKA — g. 15 „Ostatni Mohikanin” (NRD 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Sami swoi” (Hol. 14 l.); OLIMPIA — g. 11 „Hafary” (USA 11 l.); g. 15, 17.30, 20 Fantomas (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Metna woda” (Węg. 14 l.); g. 18, 20 „Twarze na sprzedaż” (USA 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Bohaterowie Telemarku” (Ang. 14 l.); PALACOWE — g. 20 „Gra uczuć” (hiszp. 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Złoty samochód” (radz. 11 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); RUSATKA (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Fantomas” (franc. 11 l.); TE-CZA — g. 17.30, 19.30 „Nie przy-słaj mi kwiatów” (USA 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Jeden dzień szczęścia” (radz. 16 l.); WZASOWICZ (Pawłowicz) — g. 17, 19.15 „Węzior, dziś, jutro” (włoski 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Major Bandee” (USA 16 l.); WRZOS (Lubow) — wieczorne: WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Amerykańska żona” (USA 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wchodzę Kości, Słoniowej — Abidzan”.

CYRK

CYRK WIELKI (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wzwożenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (ul. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach Cz. Czuba.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8-20 (do 30 bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierski plakat turystyczny” — g. 10-20.
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotografii J. Nowackiego „Jazz men” — g. 19-23.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Fotografii A. Jasińskiego — „Wzrost przegród Bałtyku” — g. 12-20 (do 25 VII) oraz „XX Przegląd Nowości Wydawniczych Miasta” — g. 10-18 (do 15 bm.).
BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1899-1927) oraz plakaty W. Świerzeja — g. 10-18.
Dom Kultury „Stomil” (Staroleśna 19) — Indywidualna wystawa malarstwa Ryszarda Skupina — g. 15-20 (do 31 VIII).

DZURY

Szpital Miejski im. Raszei — chirurgii, internia (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).
Szpital Miejski im. Strusia — chirurgii, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chłopskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu tel. 666-68; dla m. Poznania poradę lekarską tel. 637-35; podstacje — ul. Kórnicka 8 Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przecież ul. Walki Młodych 7) — czynne cała doba, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chłopskiego 9) — g. 18-7; niedz. i święta — cała doba chirurgiczna i — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba: chirurgiczna II ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 cała doba.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A
12 VII 1968 Nr 165 (7591)

Przygotowania do Święta Lipcowego

• Akademie • spotkania • capstrzyk • podarki dla mieszkańców

W Poznaniu trwają obecnie przygotowania do uroczystych obchodów Święta Lipcowego. Zgodnie z tradycją, w naszym mieście nastąpi z okazji tego święta przekazanie do użytku kilku nowych obiektów. Dzień 22 Lipca poprzeda też liczne akademie i spotkania organizowane w zakładach pracy, instytucjach, klubach oraz świetlicach.

W piątek, 19 bm. w godz. od 10 do 13 w Sali Odrodzenia Starego Ratusza czteroosobowe delegacje z dzielnic Poznania i powiatów Wielkopolski składają będą władzom miasta i województwa meldunki o realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii, a także Święta Lipcowego.

Centralna uroczystością będzie akademie, która odbę-

dzie się 19 bm. o godz. 15 w Wielkiej Sali Pałacu Kultury. Organizatorami jej są: Komitety Wojewódzki i Poznański Frontu Jedności Narodu oraz prezydium obu rad. Po części oficjalnej, podczas której wręczone będą m. in. odznaczenia państwowe, wystąpi: Chór Chłopiacy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stuli-grosza oraz artyści scen poznańskich.

W sobotę 20 bm. o godz. 14 delegacje zakładów pracy Grunwaldu, Jeżyca i Starego Miasta złożą wieniec pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. Tego samego dnia o godzinie 15 przedstawiciele Widy oraz członkowie ZBoWiD złożą kwiaty i wieniec u stóp Pomnika Powstańców Wielkopolskich. Natomiast delegacje Nowego Miasta udadzą się z wieńcami na cmentarz w Miłostowie.

Wieczorem, w przeddzień Święta Lipcowego przejdzie ulicami miasta, m. in. Czerwonej Armii, Starym Rynkiem, 27 Grudnia (do ul. Dąbrowskiego) capstrzyk wojskowy.

W poniedziałek, 22 bm. o godz. 12 nastąpi na Starym Rynku uroczysta zmiana wart honorowych.

Lipcowym podarkiem dla mieszkańców Poznania będzie m. in. pawilon handlowo-gastronomiczny na budującym się osiedlu Rataje. Mieszkańcy się nim m. in. sklepy: spożywczy, warzywny i papirniczy oraz bar mleczny. Znani ze swej ofiarności mieszkańcy Kobylegopola wykonalni na swoim osiedlu, tak bardzo potrzebne centrum handlowe. Składa się ono z pawilonów otrzymanych z targów. Sporo jednak prac zrealizowano w czynnie społecznym. Dzięki tej społecznej inicjatywie w przeddzień Święta Lipcowego nastąpi otwarcie pawilonów, w których m. in. znajdują się sklepy: spożywczo-nabiałowy, pasmanteryjny i papier-

niczy. Ogółem wartość prac wyniosła około 500 000 zł, z tego połowa przypada na czyn mieszkańców Kobylegopola.

20 bm. oficjalnego otwarcia doczeka się w parku na Cytadeli amfiteatr. Do jego powstania przyczynili się przede wszystkim ZMS-owcy, którzy większość prac zrealizowali społecznie.

Ku zadowoleniu mieszkańców Naramowic jeszcze przed 22 lipca zakończą się prace przy budowie muszli koncertowej w parku PGR. I ten obiekt wykonano społecznie. Wiele godzin przepracowali tu pracownicy PGR.

Jeżyckie dzieci otrzymają w podarku przedszkole przy ul. Pułaskiego. W całości przebudowany budynek i przystosowany do celów przedszkolnych we wrześniu rozpoczyna się zajęcia. (an)

Dalsze wpłaty na budowę szkół

Mieszkańcy województwa poznańskiego pomyślnie realizują zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Roczny plan przewiduje przekazanie na ten cel ponad 103 mln. zł. Do końca czerwca zebrano przeszło 68 mln. zł., wykonując tym samym 66,4 proc. rocznego planu.

Najlepsze wyniki w zbiorce na SFBŚI uzyskali do tej pory mieszkańcy powiatu ostrowskiego. Zrealizowali oni swoje roczne zamierzenia w 120,9 proc. Podobnie dobre wyniki uzyskał także powiat nowotomyski, który przekroczył roczne zobowiązania o 2,8 proc.

Tylko w czerwcu na budowę szkół i internatów zebrano ponad 11 mln. zł. Plan miesięczny zrealizowano w 128,7 proc. Najlepiej spisały się w czerwcu powiaty: nowotomyski, czarnkowsko i poznański.

Nadal jednak nie wszyscy rolnicy wywiązują się należycie ze swoich zobowiązań. Najbardziej opornymi w świadczeniach są m. in. rolnicy z powiatów: trzanieckiego, konińskiego i leszczyńskiego. (a)

Sprawnie przebiegają szczepienia w poradniach dziecięcych

Obowiązuje przestrzeganie terminów

Z powodu wystąpienia w Poznaniu i Wielkopolsce podejrzeń o chorobę Heine-Mediny wprowadzono od środy bieżącego tygodnia szczepienia ochronne. Odwiedziliśmy niektóre poradnie dziecięce w mieście, aby się przekonać jak przebiega akcja tych szczepień.

Należy podkreślić że zalecenia i zarządzenia wydziałów zdrowia miasta i województwa spotkały się z dużym zrozumieniem ze strony społeczeństwa. Do wszystkich poradni, zgodnie z zarządzeniem rodzice zgłaszają swoje dzieci. Zorganizowano dostateczną liczbę punktów szczepień, tak że w żadnym nie ma potrzeby dłuższego wyczekiwania.

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Zdrowia m. Poznania dr W. Skorupski, przedwcześnie, w środę, zaszczepiono 70 proc. dzieci wyznaczonych na pierwszy dzień szczepień. Jest to bardzo wysoki procent zgłoszeń, zważywszy, że część dzieci znajduje się na wakacjach.

Z poświęceniem i pełnym zrozumieniem ważności wypełnienia tej akcji przystąpił do pracy personel lekarski i pielęgniarski. Niektórzy dobrowolnie przerwali urlopy, inni oddażyli wypoczynek na czas późniejszy. W Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym przy ul. Nowowiejskiego, w którym przebywają dzieci z objawami choroby Heine-Mediny nikt nie liczy godzin pracy. Podobnie jest w Szpitalu Zakaznym na Zawadach. Akademia Medyczna zgłosiła gotowość udzielenia pomocy lekarskiej, udostępniła swoją aparaturę bazę szpitalną. Mamy zabezpieczoną dostateczną rezerwę łożek i kadry lekarskie. Wszystkie wątpliwe wypadki są dyskutowane w specjalistycznym zespole diagnostycznym. Ministerstwo Zdrowia zagwarantowało nieograniczoną ilość szczepionek.

Słowa uznania należą się też pracownikom laboratoriów analitycznych, w których przeprowadza się długotrwałe ba-

zawienia wirusologiczne, od wyników których zależy rozpoznanie choroby.

Wydziały Zdrowia miasta i województwa oraz Akademia Medyczna nawiązały ścisłą współpracę. W Poznaniu mamy dotąd 19 przypadków podejrzenia o chorobę Heine-Mediny i 4 rozpoznane zachorowania. W województwie też 4 rozpoznane zachorowania i 46 podejrzeń. Kalisz — 25 podejrzeń, Kościan — 12 podejrzeń. Wreszcie — 5 podejrzeń, Ostrzeszów — 4 podejrzeń. Biorąc pod uwagę obszar naszego województwa liczy te absolutnie nie są alarmujące i nie pozwalają mówić o epidemii choroby. Jest zjawiskiem stwierdzonym, że mimo szczepień ochronnych co pewien czas następuje nawrót wirusa, ale przebieg choroby, jest łagodniejszy. Podobnie jest z przypadkami Heine-Mediny. Akcja profilaktyczna, którą zalecał prof. dr J. Kostrzewski o raz kierowników Wydziałów Zdrowia miasta dr W. Skorupski i województwa — dr I. Kliksa, zapobiegnie ewentualnemu rozszerzeniu się choroby. Po zaszczepieniu 10 roczników przystąpi się do dodatkowego szczepienia jeszcze 5 roczników.

Pamiętajmy, że powodzenie akcji profilaktycznej uzależnione jest w dużej mierze od ścisłego podporządkowania się zaleceniom lekarzy.

Z uwagi na liczne pytania rodziców podajemy ponownie obecnie obowiązujące terminy szczepień:

12 bm. dzieci z rocznika 1965
13 bm. dzieci z rocznika 1964
15 bm. dzieci z rocznika 1963
16 bm. dzieci z rocznika 1962
17 bm. dzieci z rocznika 1961
18 bm. dzieci z rocznika 1960
19 bm. dzieci z rocznika 1959
20 bm. dzieci z rocznika 1958 (g)

St. Cieślak — Powinna Pani zwrócić się do Studium Nauczycielskiego, ul. Szamarzewskiego 89, lub Mylna 5/7. (1567)

Mgr Maria Fr. — Sprawę przekazujemy do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (1668)

Antoni J. ul. Małeckiego — Radzimy udać się do Biblioteki Uniwersyteckiej im. A. Mickiewicza ul. Ratajczaka 33. tam otrzyma Pan interesujące go informacje. (1692)

Roman P., ul. Grunwaldzka — Czasopismo pt. „Śpiewamy i tańczymy” może Pan nabyć w Księgarni Muzycznej, ul. Ratajczaka 31. Jeżeli chce Pan zaobowiązać, radzimy napisać do Państw. Wyd. Muzycznego w Krakowie, ul. Smoleńska 33. (1667)

Krzyszyna B., Warszawska — Za uwagi dziękujemy. Częściowo wykorzystaliśmy je. (1695)

Wacław Z. z Kostrzyna — Prosimy o podanie dokładnego adresu, odpowimy listownie. (1700)

Poznań, ul. Rutkowskiego 29 — Ze sprawą wjazdu do garażu należy zwrócić się do Komitetu Blokowego, a jeżeli to nie pomoże, wówczas do Prezydium DRN — Grunwald. (1696)

Andrzej W., ul. Sw. Wojciecha — Takie informacje otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Prasowej z Warszawy. (1690)

Jaskiewicz i Grott — Przecież właśnie dla dobra mieszkańców Nowego Miasta przeniesiono protezownię na Zegrze. (1657)

Inż. Stanisław S. — Do spraw z roku 1945 nie będziemy już wracać. Za list dziękujemy. (1687)

Jan P., Steszew — Odbiorców tych już się nie produkuje. Jak przerobić pice nie wiemy, potrzebny jest tu fachowiec. (1663)

Tadeusz Chł., z ul. Chwałkowskiego — Wszystko jest w porządku. Alimenti należy płacić. (1711)

„Dziwacy” nad jeziorem w Boszkowie



Co będziemy jedli? Zastęp „Włóczyków” z niecierpliwością oczekuje kolacji. Sądząc po uśmiechniętych minach wildecki harcerze dobrze się bawią na obozie nad jeziorem w Boszkowie.

Fot. — K. Przychodźki

PIĄTEK: 11.30 — „Światło na twarzy” — film fab. prod. węg. (Poznań); 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie” — Niewidzialna Reka; 17.15 — Piątkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych — Film z serii — „Znak Zorro”; 18.15 — „Kronika Tygodnia”; 18.35 — „Na widowni”; 19 — „Do Warszawy — Krakowiacka zwawy” — Reżyseria — Irena Wollen. Scenografia — Józef Szwan i Henryk Cios; 19.20 — Dobranoc i dzieńniak; 20.05 — V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — William Szekspir — „Cymbelin”; 22.05 — „10 minut recenzji”; 22.15 — „Wiedza i TV” — z cyklu — „Wielcy znani i nieznani”; „O Karolu Adamieckim”; 22.45 — Dziennik.

SOBOTA: 10-11.40 — „Jej siedem wieczorów” — fab. film CSRS; 15.35 — Program Tygodnia; 16 — Trójmięcz w lekkiej atletyce (ZSRR, NRD, PRL) — (Lenin); 17.15 — Wiadomości; 17.20 — Ga wedy wilków morskich; 17.35 — „Zwie utajone” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18 — „Warszawa ja i Ty”; 18.25 — „Święto młodości” — reportaż filmowy z Festynu Ludowego ZMW w Kruszwie; 18.40 — „Ojcowie i dzieci” — TV Raid reporterski o ziemi Opolskiej (Transmisja z Zawadzkiego); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 20.40 — „Mał na łożku” — polski film TV; 21.10 — „Na uszy najsłyszniej jest cocktail” — program estradowy; 22 — Dziennik; 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.25 — „Jej siedem wieczorów” — fab. film czechosł.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

PROGRAM I: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Reportaż Red. Społ.; 8.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. polska; 10.25 „Ścieżki archeologiczne” — fragm. książki; 10.45 Muz. z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „W kręgu socjologicznych obserwacji” — felieton; 13.25 „Wyże” — fel. tylko słońce” — fragm. prozy St. Chałasińskiego z tomu „Jest jak jest”; 13.45 Konc. dla czasowiczów; 13.55 Konc. chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 15.20 Pod niebem Itali — konc. rozrywk.; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.10 — Pozn. konc. zyczeń; 17.40 Gra zespołu B. Hardgo; 17.50 „Z nieba na ziemię” — aud. sport.; 18.10 „On zawsze jest” — słuch. 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 „Za stołową bylica”; 19.07 „Meksykańska droga” — mel. rozrywk.; 19.30 Konc. symf. z nagrania Emila Gilelsa — fortepian oraz Państw. Ork. Symf. ZSRR; „On dje. E. Świeciłnowa”; 21.45 „On jeden i ich dwójka” — konc.; 22.05 „Zasadzka” — słuch.; 22.45 Franc. mel. i piosenki; 23.15 „O co tu chodzi?”; 23.20 Mel tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.30 Jazowe „mocarstwo uderzenia”; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Flirt z Boyem — fel. 20.15 „Przemarsz” — inne piosenki L. Długosza; 20.25 Rozgłoszenie na UKF; 20.50 Dwa dziesięć lat później — gwiazdy: 21 Poczet królów w halach; 21.20 Słowniczek wokalistów jazzowych — cz. I; 21.50 Opera O. Nicolai: „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.07 Śpiewa Andy Williams; 22.15 Mał i żona — rep.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 16, 19, 21.14, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca” — odc. 25 pow.; 17.40 Piosenki z 100 niemieckiego biwaku; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Jan Brahms — Konc. potrójny na skrzynce, wio lonele i ork. a-moll; 19 Co wie ożr powieść — 1 odc. „Potop”; 19.